SAMORZĄD MIEJSKI

Miesięcznik Związku Miast Polskich

Nr 2 (193), luty 2013
ISSN 1730-5187

Profesor Michał Kulesza (1948–2013)

W NUMERZE

ZE ZWIĄZKU

XII **W minionym 2012 roku uchwały o przystąpieniu do Związku Miast Polskich podjęły rady 17 miast. Były to: Boguchwała, Brwinów, Brzozów, Dynów, Karlino, Międzybórz, Ozorków, Pasłęk, Pułtusk, Sianów, Siemiatycze, Solec Kujawski, Strzelin, Szczawno-Zdrój, Świdnica, Uniejów i Żychlin. W styczniowym numerze Samorządu Miejskiego prezentowaliśmy pierwsze osiem miast z tej listy. Dziś piszemy o kolejnych.**

XIII **Podczas posiedzenia Zarządu ZMP w Niepołomicach 25 stycznia br. dyskutowano m.in. na temat projektu ustawy o systemie oświaty (przedszkola) oraz „prezydenckiego" projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw.**
Dyrektor Biura ZMP Andrzej Porawski przedstawił najważniejsze ustalenia ze spotkania z premierem 23 stycznia br. Rozmawiano o art. 242 i 243 ustawy o finansach publicznych.

LAUREACI KONKURSU „SAMORZĄDOWY LIDER ZARZĄDZANIA 2012 – USŁUGI TECHNICZNE"

XIV **Dąbrowa Górnicza, Poznań (w dwóch kategoriach), Warszawa, Wrocław, Częstochowa, Płońsk, Wolsztyn, Murowana Goślina, Baranów, Długosiodło, Majdan Królewski, powiaty przasnyski i bocheński to zdobywcy pierwszego miejsca, laureaci tegorocznej, już szóstej edycji konkursu „Samorządowy Lider Zarządzania" poświęconej w tym roku usługom technicznym. Wyniki konkursu ogłoszono w Senacie RP w Warszawie podczas konferencji podsumowującej 4 grudnia 2012 r.**
W styczniowym wydaniu Samorządu Miejskiego zaprezentowaliśmy zwycięskie projekty z dziedziny gospodarki komunalnej oraz transportu. Tym razem publikujemy opisy laureatów konkursu z komunalnej gospodarki mieszkaniowej i lokalnej gospodarki energetycznej.

Na okładce: profesor Michał Kulesza ze Złotą Wstęgą Miast Polskich, Poznań, maj 1994 roku.
Fot. Archiwum ZMP

Przesłanie Profesora

Po 15 latach prowizorki, romantycznych zrywów, wojny podjazdowej, reform trzeba ogłosić, że samorząd terytorialny jest naprawdę trwałym składnikiem Polski instytucjonalnej. Jest fundamentem rządzenia w Polsce.

XVIII Ogólnopolska Konferencja Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów, Starostów i Marszałków – obchody 15-lecia odrodzonego samorządu terytorialnego; Mińsk Mazowiecki, 12–13 maja 2005 r.

Nie można nawoływać do powrotu do początków, ale warto o nich pamiętać, gdyż był to najbardziej ideowy okres. Dziś liczy się codzienność, konkretne problemy, ale tracimy trochę poczucie misji. Samorząd to wielkie wspólne osiągnięcie, które nie jest dane raz na zawsze.

Rząd musi widzieć w samorządzie partnera, który realizuje 95 procent zadań publicznych o charakterze powszechnym. Musimy walczyć o zaufanie obywateli, bo kiedy się o to nie dba, dochodzi do podziału na „my" i „oni"...

XIX Ogólnopolska Konferencja Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów, Starostów i Marszałków, Poznań, 27 czerwca 2006 r.

Samorząd terytorialny wchodzi obecnie w okres profesjonalizacji. Tym samym praca w samorządzie staje się coraz trudniejsza i bardziej wymagająca.

Zmiana ta widoczna jest w tym, co trzeba dziś umieć, aby prawidłowo zarządzać miastami. Profesjonalizacja jest konieczna, ale nie może zabraknąć szczypty owego entuzjazmu, z jakim zaczynaliśmy 20 lat temu. Samorząd bowiem to misja, a nie jedynie zawód.

XXXI Zgromadzenie Ogólne ZMP, Poznań, 8 marca 2010 r.

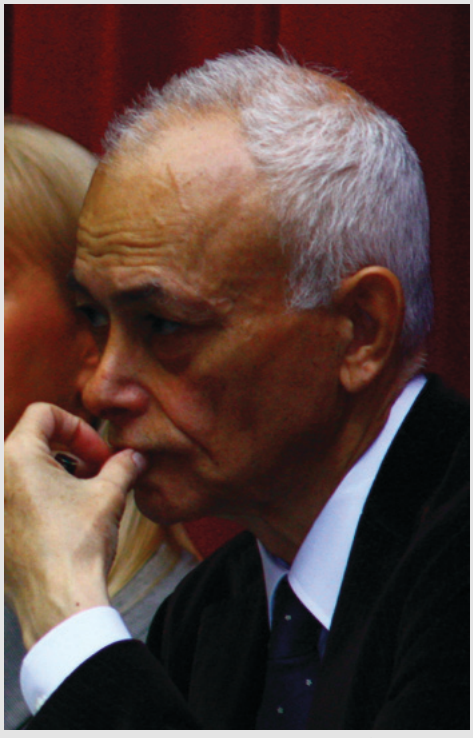

Fot. E. Parchimowicz

Ustrój samorządu jest aż i tylko formą zarządzania. Podstawą zaś systemu jest społeczność lokalna, która na poziomie gminy i powiatu jest autentyczną materią społeczną, ukształtowaną przez wieki.

Jeżeli po kraju krążą pytania, czy będą likwidowane powiaty, to pokazuje to pewne napięcie w środowisku, spowodowane tym, co dzieje się w ostatnich dwunastu latach. System samorządowy wpada w zapaść. Obie reformy były przeprowadzone dobrze, ale system wymaga stałej modernizacji. Doktryna modernizacyjna musi mieć fundament. Jest nim społeczność lokalna.

XXXIII Zgromadzenie Ogólne ZMP, Karpacz, 9 marca 2012 r.

Z wielkim żalem i bólem przyjęliśmy wiadomość, że odszedł

Profesor Michał Kulesza

jeden z twórców reform ustrojowych Rzeczypospolitej
Niezastąpiony Przyjaciel Polski lokalnej i regionalnej
wybitny prawnik, niezwykły i dzielny człowiek
Rodzinie i Bliskim Profesora
serdeczne wyrazy współczucia
składają
Ryszard Grobelny, Prezes Związku Miast Polskich
wraz z Zarządem i Biurem Związku

POŻEGNANIE PROFESORA MICHAŁA KULESZY

Pogrzeb śp. profesora Michała Kuleszy odbył się 21 stycznia br. na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach. Uroczystej mszy świętej w intencji zmarłego przewodniczył ksiądz profesor Franciszek Longchamp de Berier, były uczeń Michała Kuleszy. Uczestniczyli w niej m.in.: prezydent RP Bronisław Komorowski z małżonką, były przewodniczący Parlamentu Europejskiego prof. Jerzy Buzek, rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Marcin Pałys, europoseł Jan Olbrycht, a także ministrowie rządu i Kancelarii Prezydenta oraz liczne grono samorządowych przyjaciół Profesora, w tym również przedstawiciele Związku Miast Polskich. Żegnali Go też koledzy uniwersyteccy, studenci i harcerze.

Prezydent **Bronisław Komorowski,** żegnając profesora **Kuleszę,** powiedział, że może on mieć ogromną satysfakcję z tego, że uczestniczył w najważniejszej i chyba najgłębiej przeobrażającej rzeczywistość Polski reformie, jaką była reforma samorządowa.

– *Dla mnie jednak Michał Kulesza to przede wszystkim „druh Michał Kulesza”* – wspominał prezydent Komorowski podczas uroczystości pogrzebowych. – *Sięgam wspomnieniem do czasów harcerstwa na Mokotowie, w Warszawie, i myślę sobie, że za każdym razem, gdy gdzieś potem nasze drogi się skrzyżowały – już nie w czasie harcerskiej służby, ale służby państwowej – zawsze myślałem o Michale jako o człowieku, który jest ilustracją tego, że harcerstwo może w sposób wyśmienity przygotowywać człowieka do służby państwu. Wyrastaliśmy bowiem w harcerstwie niepokornym, tym, które stawiało sobie za cel wychowanie następnych pokoleń w duchu tradycji harcerskich, ale z myślą o tym, że kiedyś będziemy mieli szansę dobrze służyć dobrej Polsce. Myślę, że Michał Kulesza służył bardzo dobrze. Wniósł do myślenia o zmianach, o reformie Polski postawę służby popartej wielkim doświadczeniem, wielkimi umiejętnościami, wiedzą, a także pasją zmieniania świata na lepsze, zmieniania poprzez między innymi stwarzanie sytuacji, w której inni mogą dobrze służyć swoim ojczyznom – i tym małym i tej wielkiej, tej, co nie zginie* – powiedział prezydent.

Z kolei **Michał Boni,** minister administracji i cyfryzacji, wspominając Zmarłego, mówił o zobowiązaniu wobec niego: – *Myślę, że miał w tych ostatnich latach dwa bolesne doświadczenia. Pierwsze – doświadczenie choroby, a drugie – doświadczenie tego, że zapędziliśmy się w Polsce w nadmiar przepisów, które zaczęły krępować polską samorządność. Rozmawialiśmy o tym wiele razy i dlatego uważam, że jest dziełem także Michała Kuleszy, poświęconym jego pamięci, to wszystko, co w najbliższych miesiącach na rzecz samorządu zrobimy – uwalniając samorząd z nadmiaru przepisów, dając mu tę swobodę działania, o jakiej marzył.*

Profesor **Jerzy Buzek** zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu na patriotyzm profesora Kuleszy: – *Można o nim powiedzieć: wielki patriota małych ojczyzn, ale nie patriota pustosłowia, lecz ciężkiej, codziennej pracy. Taki patriotyzm jest nam dzisiaj najbardziej potrzebny, najbardziej skuteczny, najbardziej twórczy.*

Profesora Kuleszę żegnał też nestor polskiej samorządności profesor **Jerzy Regulski:** – *Kiedy poznaliśmy się prawie 40 lat temu, byłeś młodym, obiecującym doktorem, a potem stałeś się jednym z wielkich autorytetów, tworząc opokę, na której jest zbudowana polska samorządność* – powiedział.

Marek Woźniak, marszałek Wielkopolski, przemawiał w imieniu samorządowców. Wspominał wielki entuzjazm przy budowie samorządności od podstaw, przy jednoczesnym braku wiedzy i doświadczenia. – *Czerpaliśmy od Michała Kuleszy pełnymi garściami. Wielu bezpośrednio, a wszyscy poprzez założony przez niego tygodnik „Wspólnota” czy „Samorząd Terytorialny”. Tyle spraw trzeba kontynuować, niektóre dokończyć. To będzie znacznie trudniejsze zadanie bez jego wiedzy, intuicji i odwagi.*

W imieniu Związku Miast Polskich profesora Kuleszę pożegnał **Andrzej Porawski,** dyrektor Biura ZMP, który wspominał przyjaźń, jaką darzył profesor samorządowców, i jego fascynację samorządem jako wizją państwa, jako zespołem wartości. – *Michale, tyle razy za nas stawałeś – w Trybunale Konstytucyjnym, przed sądami, przed ministrami, przed posłami, którym tłumaczyłeś, jak państwo powinno być zbudowane. Tego nam teraz zabraknie, natomiast zostaje z nami duch Michała Kuleszy, który jest zawarty w całym tym ustroju demokratycznym, który jest w budowie.*

Ostatnie pożegnanie profesora Michała Kuleszy. Fot. Kancelaria Prezydenta RP

Profesor Michał Kulesza spoczął na Powązkach Wojskowych, w alei naprzeciw pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej.

HH

Prof. Michał Kulesza o relacjach samorządu z rządem

Istnieje pytanie, na ile samorząd to dla rządu istotny partner w grze o sukces państwa polskiego, a na ile to takie miejsce, w które zrzuca się problemy, trudne zadania z irytującym komentarzem, że gmina sobie na pewno poradzi.

Kongres Samorządów GMINA 2012,
21 listopada 2012 r.

Rząd przyzwyczaił się, że w samorządach pracują cudotwórcy, ale tak już nie jest od 10 lat. Stoimy wobec dylematu, czy usługi mają być publiczne (wtedy potrzebne będą na nie pieniądze publiczne), czy mają zostać sprywatyzowane.

Samorządy obecnie „są trzymane na krótkiej smyczy", nie mają już rezerw, a stres finansowy może powodować pogorszenie jakości usług publicznych. Nie chodzi o to, aby jedno czy dwa ministerstwa zgodziły się na wprowadzenie standardów, ale o postawienie na porządku dziennym na nowo relacji między rządem a samorządem w Polsce, tak jak to było w roku 1989. Obecnie samorządowi pod względem finansowym coraz bliżej do Rad Narodowych.

Konieczna jest nowa umowa społeczna między rządem a samorządem, nie dla dobra samorządu, ale dla dobra obywateli, odbiorców usług publicznych. To wyzwanie polityczne, które, jeśli nie zostanie podjęte, może stać się czynnikiem wywołującym instytucjonalny kryzys państwa.

XX Ogólnopolska Konferencja Wójtów,
Burmistrzów, Prezydentów,
Starostów i Marszałków,
Warszawa, 18 maja 2007 r.

Profesorze, niezastąpiony Przyjacielu Polski lokalnej i regionalnej, Michale!

Mówią, że byłeś jednym z twórców reform ustrojowych Rzeczypospolitej, współautorem ustawy o samorządzie gminnym z 1990 roku i ustaw powiatowych i wojewódzkich z 1998 roku. Wspominają, że byłeś nauczycielem kilku pokoleń prawników. Wymieniają Twoje prace i publikacje. Budowałeś nową Rzeczpospolitą na wielu płaszczyznach... Mówią dziś o Tobie w czasie przeszłym, podczas gdy Ty wciąż jesteś – bo jesteś w nas, którym było dane Ci towarzyszyć w tym budowaniu, nawet gdy bywaliśmy razem tylko od czasu do czasu... Jesteś – bo jesteś Przyjacielem. Twoja fascynacja ideą samorządu – nie nami, którzy nierzadko nie zasługiwaliśmy na Twoją przychylność – była odczuwalna, niemal dotykalna... Zasady, które starałeś się nam zaszczepiać, trafiały do nas, bo były prawdziwe – nie tylko tą Twoją przyjaźnią... Ich prawda potwierdza się nam zawsze wtedy, kiedy jesteśmy im wierni. A kiedy przydarzało się nam nie pamiętać, cierpliwie przypominałeś – dobrą radą, pochwałami dobrych praktyk, czasem delikatną przyganą. Jakże często stawałeś za nas, pisząc dobre projekty ustaw, a sprzeciwiając się złym. Doradzając premierom, prezydentom, ministrom. Walcząc o nasze sprawy w mediach (nawet, kiedy przez chwilę nie mogłeś mówić) . Broniąc nas w Trybunale Konstytucyjnym i w sądach. Walcząc o przywrócenie klauzuli generalnej samorządu terytorialnego, w myśl której ustawy mają określać tylko ramy prawne zadań, a o sposobie ich realizacji decydują same społeczności lokalne... Dlatego ta Twoja nagła od teraz nieobecność staje się dla nas zadaniem, bo – choć nie mamy Twojej mądrości, Twojej rozważnej odwagi ani Twojej wiedzy – budowanie państwa to proces, który trwa. Nie wystarczy sama wdzięczność – ważniejsza jest dalsza praca... 15 maja 1994 r. uczyniłeś nam zaszczyt, przyjmując w poznańskiej Arenie Złotą Wstęgę Miast Polskich, honorową nagrodę Związku Miast Polskich. Na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym Związku w Karpaczu, 8 marca 2012 r., przypomniałeś: „Ustrój samorządu jest aż i tylko formą zarządzania. Podstawą zaś systemu jest społeczność lokalna, która na poziomie gminy i powiatu jest autentyczną materią społeczną, ukształtowaną przez wieki". Niech to będzie mottem dla nas na nowe wyzwania, które teraz przed nami postawiłeś.

Andrzej Porawski, Związek Miast Polskich

Profesora Michała Kuleszę poznałem na początku lat 90., w czasie transformacji ustrojowej i odrodzenia samorządu terytorialnego. Zawitał w 1992 roku do naszego miasteczka na spotkanie samorządowe. Jego pasję wypowiedzi pamiętają do dzisiaj samorządowcy z Rejowca Fabrycznego. Wydał mi się bardzo przejęty i zaangażowany – co znalazło potwierdzenie w późniejszej jego działalności – w tworzenie nowej rzeczywistości dla wspólnot lokalnych. Praktycznie cały późniejszy okres miałem wielką przyjemność i honor obcować z Profesorem Michałem. Było tak w czasie przygotowania kolejnych reform, a także pracy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Zapamiętam Go jako niezwykle przyjaznego i kontaktowego, o olbrzymiej wiedzy samorządowej człowieka; współtwórcę i animatora budowy nowych relacji w działalności wspólnot lokalnych i powstawania struktur samorządowych. Utkwiło mi szczególnie jedno spotkanie. Podróż z Panem Profesorem z Warszawy do Rejowca Fabrycznego, gdzie był gościem honorowym konferencji o dokonaniach 20-lecia samorządów w regionie chełmskim. Była to niezapomniana trzygodzinna swobodna rozmowa. Szczególnie zaś Profesor Kulesza podkreślał potrzebę i wręcz obowiązek współdziałania gmin z powiatem. Było to dokładnie 18 września 2010 r. Odszedł dobry człowiek, wielkiego formatu i pracy na rzecz dobra wspólnego. Skracał wszelkie dystanse w obcowaniu z nami, samorządowcami. Jest to duża, bolesna strata dla polskiego samorządu.

Stanisław Bodys, burmistrz Rejowca Fabrycznego

W 20. rocznicę utworzenia samorządu terytorialnego w Polsce Profesor Kulesza przyjął nasze zaproszenie do udziału w uroczystej sesji poświęconej podsumowaniu wpływu reformy samorządu terytorialnego na rozwój gminy Kozienice. Współtwórca samorządu, którego myśli i ideały chłonęliśmy, tworząc fundamenty demokracji, był dla wszystkich samorządowców wielkim autorytetem.

W 1998 roku w wieku 29 lat ja, ekonomista i ówczesny kierownik Biura Maklerskiego w Kozienicach, zostałem wybrany w demokratycznych wyborach na burmistrza i jednocześnie radnego rady powiatu. Pamiętam satysfakcję z sukcesu, ale też świadomość ciężaru odpowiedzialności i pierwsze lekcje demokracji z udziałem Profesora Kuleszy, który na wielu ciekawych seminariach zarażał nas swoimi ideałami tworzenia społeczeństwa obywatelskiego i wizją rozwoju małych ojczyzn.

Dwa lata temu, w 20. rocznicę samorządu terytorialnego w Polsce, podczas uroczystości w Kozienicach, mogliśmy uścisnąć dłoń Panu Profesorowi w podziękowaniu, ocenić wspólne osiągnięcia w realizacji jego ideałów i naszej pracy.

dr inż. Tomasz Śmietanka, burmistrz Kozienic

15 maja 1994 roku – Michał Kulesza został pierwszym laureatem Złotej Wstęgi Miast Polskich. Otrzymał ją w poznańskiej Arenie podczas II Kongresu Samorządu Terytorialnego. *Fot. archiwum ZMP*

Michał Kulesza zaliczał się do tej kategorii ludzi, którzy w dobrym sensie nie stwarzali dystansu, lecz odwrotnie – dystans skracali. To cecha, paradoksalnie, dość często spotykana u ludzi wybitnych. A do tej kategorii zaliczał się Michał Kulesza. Jestem burmistrzem od 22 lat i mam dość rozległe kontakty. Przypadek Michała tę regułę potwierdza. Ludzie wybitni skracają dystans, nie tworzą sztucznych barier. Bronią się swoim dorobkiem i swoją osobowością. I właśnie tacy ludzie, jak Michał, z tytułami naukowymi, niekwestionowanym dorobkiem, pełniący wiele różnych funkcji w państwie, tych barier nie stwarzają. To pierwsza myśl, jaka mi przyszła po smutnej wieczornej wiadomości z 13 stycznia 2013 r. Od pierwszego spotkania miałem wrażenie, że znamy się od dawna i nadajemy na podobnych częstotliwościach. Jego bezpośredniość, umiejętność przekazywania wiedzy i sposób, w jaki to czynił, stanowiły o tym, że uważaliśmy Go za jednego z nas. Profesora Michała Kuleszę jednego, jak to zwykło się mawiać w naszym gronie, z ojców założycieli polskiego samorządu. Rzeczowy, pogodny, ujmujący, akceptowany przez polski samorząd. Takiego Go zapamiętam. Szanowaliśmy Go za ogromną wiedzę i dorobek i jednocześnie lubiliśmy jako jednego z nas. Bez Niego nie byłoby polskiego samorządu.

A ja darzę Go głębokim szacunkiem za coś dla mnie wyjątkowo ważnego, mimo że nigdy na ten temat nie rozmawialiśmy. Otóż Michał, uczeń warszawskiego Rejtana (ja byłem uczniem warszawskiego LO im. Królowej Jadwigi – też na Mokotowie), był harcerzem i komendantem rejtanowskiej czarnej jedynki, pierwszej warszawskiej drużyny harcerskiej, przez którą przeszedł kwiat późniejszej demokratycznej opozycji. Bardzo niewielu samorządowców o tym wiedziało, dlatego godzi się o tym przypomnieć. Dla nas, harcerzy mokotowskiego hufca im. Szarych Szeregów, rejtanowska jedynka była elitą elit.

Czuwaj, Druhu Samorządowcu.

Marek Aleksander Miros, burmistrz Gołdapi

Podczas XIII Ogólnopolskiej Konferencji Wójtów, Burmistrzów, Prezydentów, Starostów i Marszałków zostały wręczone nagrody za największe zasługi wniesione dla rozwoju samorządu terytorialnego w minionym dziesięcioleciu. Otrzymali je: profesor Michał Kulesza, profesor Jerzy Regulski i pośmiertnie profesor Walerian Pańko. Fot. E. Parchimowicz

Pana Profesora Michała Kuleszę miałem sposobność znać od wielu lat. Już podczas 10. rocznicy odrodzenia samorządu polskiego zaprosiliśmy profesora do Śremu z wykładem o najważniejszych wyzwaniach cywilizacyjnych w Polsce. Z okazji 20-lecia samorządu polskiego wykład dotyczył integracji europejskiej, pozycji polskiego samorządu w XXI wieku. Zawsze uczynny, z perspektywą i wizją na 20 lat do przodu. Zawsze stawał po stronie samorządowców, pilnie wysłuchiwał wniosków z naszych obserwacji.

Adam Lewandowski, burmistrz Śremu

Zapamiętałem Pana Profesora Michała Kuleszę jako człowieka bardzo życzliwego, dla którego niezwykle ważny był bezpośredni kontakt z innymi ludźmi. Miałem przyjemność gościć Pana Profesora we Włocławku i było to spotkanie z wybitną osobowością. Profesor Michał Kulesza ujmował skromnością; nigdy nie narzucał swoich opinii, a jedynie doradzał, wskazywał proste, „ludzkie" rozwiązania. Wiem, że Profesor uwielbiał pracować ze studentami; „wychował" pokolenia ludzi, którzy dziś pracują dla swoich społeczności. Pragnę wyrazić ubolewanie z powodu śmierci Pana Profesora. Teraz naszym wspólnym obowiązkiem będzie mądre kontynuowanie wzorców, które były dla Profesora Michała Kuleszy życiowym priorytetem.

Andrzej Pałucki, prezydent Włocławka

Profesor Michał Kulesza doskonale rozumiał, że nie może być mowy o budowie demokracji w Polsce bez mocnego ustrojowo i jak najdalszego od politycznych wpływów samorządu. Był jednym z głównych twórców wielu kluczowych dla niezależności gmin rozwiązań prawnych. Duch i idee śp. Profesora Michała Kuleszy powinny przyświecać dziś wszystkim tym, którzy chcą dokonywać zmian w Polsce kosztem samorządów i ich mieszkańców.

Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa

Śmierć Profesora Michała Kuleszy była dla nas ogromnym zaskoczeniem i uświadomiła nam fakt naszej kruchości i szybkości przemijania. Wzbudziła w nas zadumę i wspomnienia, wspomnienia o człowieku, który potrafił nadać kształt i wcielić w życie ideę samorządności. Stworzył podstawy do działania i funkcjonowania samorządu terytorialnego, by potem przez dwie dekady być niestrudzonym rzecznikiem demokracji lokalnej.

W sierpniu 2010 r. Profesor Michał Kulesza zaszczycił swą obecnością uroczystość obchodów 20-lecia Samorządu Terytorialnego w Czechowicach-Dziedzicach. To było dla naszego miasta i dla nas wszystkich, działających na co dzień w służbie dla mieszkańców, prawdziwe wyróżnienie i lekcja patriotyzmu. Profesor wygłosił wykład o rozwoju demokracji lokalnej w świetle reformy samorządu terytorialnego. Z jego wykładu dowiedzieliśmy się o potrzebie tworzenia państwa silnego samorządnością i przyjaznego dla obywateli. To był dla Czechowic-Dziedzic ważny dzień.

Marian Błachut, burmistrz Czechowic-Dziedzic

Nasze problemy biorą się z niecnych praktyk legislacyjnych. One powodują, że ubóstwo finansowe staje się dolegliwością nad miarę. Zamiast kumulować energię na zarządzaniu, samorządowcy koncentrują się na walce z rządem i parlamentem.

II Kongres Miast Polskich,
Warszawa, 9–10 listopada 2004 r.

Polski samorząd stoi w dryfie, a dryf ten nie jest przypadkowy.

Państwo znajduje się w transformacji i jest oczywiste, że przy szybko i szeroko tworzonej legislacji mogą powstawać błędy. Ale tu mamy do czynienia ze świadomą metodą rządzenia. Ta metoda polega na zaskakiwaniu rozwiązaniami, których z nikim się nie konsultuje, a jedynie narzuca, bo tak będzie lepiej.

XVII Ogólnopolska Konferencja Wójtów,
Burmistrzów, Prezydentów, Starostów
i Marszałków,
Warszawa, 7–8 października 2004 r.

Mamy problem na poziomie relacji między rządem a samorządem terytorialnym. Chodzi o pewną uczciwość – to ostre podejście. Mniej ostre zakłada, że samorząd powinien oczekiwać wsparcia i poważnego traktowania, a nie walki i konfrontacji. W tych relacjach widać wyraźnie brak zaufania, a zaufanie to kwestia fundamentalna dla tych relacji.

Kongres Samorządów GMINA 2012,
21 listopada 2012 r.

Zaniechania legislacyjne w systemie planistycznym i w systemie regulacji dotyczących zarządzania terytorialnego są zatrważające. Jeśli w krótkim czasie nie nastąpi ofensywa regulacyjna, czeka nas radykalna centralizacja zarządzania, czyli utrata beneficjum społecznego na rzecz decyzji rządowych.

IV Kongres Urbanistyki Polskiej
i X Kongres Miast Polskich,
Lublin, 19–20 września 2012 r.

O finansach samorządowych

Istnieje wśród nas naturalna tendencja intelektualna, by prowadzić do autonomizacji finansów samorządowych w ramach ogólnego systemu finansów publicznych. Wyraża się to oczywistym postulatem: mniej subwencji i dotacji, więcej dochodów własnych. Tyle tylko, że nasz system rozdziału zadań publicznych w państwie zbudowany jest na zasadzie, która każe utrzymać system redystrybucji środków finansowych. Dziś samorząd terytorialny wykonuje ogromną część zadań publicznych. Przy ich realizacji kooperują różne segmenty władzy. To oznacza, że państwo, rząd, parlament mają obowiązek zapewnić samorządowi odpowiednią ilość środków finansowych do wykonywania tych zadań. Środki po stronie wydatkowej powinny być autonomiczne, nawet jeśli przychodzą do samorządu nie od podatników, ale strumieniem redystrybucyjnym.

Nie można mówić, że się utnie środki przeznaczone dla samorządów i będzie mniejsza dziura w budżecie. Samorząd terytorialny nie jest beneficjentem budżetu państwa, jest czynnikiem mechanizmu publicznego w państwie. To, że samorząd wykonuje coraz więcej zadań w państwie, powinno skłaniać rząd do jeszcze większej decentralizacji finansów publicznych.

XXII Zgromadzenie Ogólne ZMP,
Kielce, 11–12 października 2001 r.

Problem związany jest z samodzielnością samorządu terytorialnego. Realizuje on różne zadania. Jeżeli mówimy o zadaniu własnym, to regulacja na ten temat musi uwzględniać samodzielność. Jeżeli regulacja jest taka, że samorząd nie może, ale musi płacić ogromne kwoty na jakąś dziedzinę, tak jak to jest np. w przypadku oświaty, to nie jest to żadne zadanie własne.

Kongres Samorządów GMINA 2012,
21 listopada 2012 r.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci profesora Michała Kuleszy. Odszedł wybitny prawnik, specjalista z zakresu administracji publicznej, ale przede wszystkim współtwórca reformy samorządowej, autor ustawy o samorządzie gminnym z 1990 roku oraz wielu innych projektów i ustaw z zakresu administracji publicznej, a także opracowań naukowych, dla którego demokracja lokalna była wielką pasją. Wśród samorządowców uznawany był za autorytet, na którego pomoc zawsze można było liczyć. Tak, jak w 2009 roku, gdy wypowiedział się w sprawie kompetencji Rady Miasta Gorzowa Wlkp. do wprowadzenia zmian w przygotowanym przez prezydenta miasta projekcie uchwały zmieniającej budżet gminy. Jego stanowisko zawarte w opinii zostało potwierdzone wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wlkp. Swoją wiedzą i doświadczeniem służył nie tylko budowie i rozwojowi odrodzonego samorządu terytorialnego w Polsce, lecz także kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju.

Tadeusz Jędrzejczak, prezydent Gorzowa Wlkp.

Profesora Michała Kuleszę spotykałem wielokrotnie w ciągu ostatnich lat. Dla mnie jako samorządowca był niekwestionowanym autorytetem, którego śladem chciałoby się podążać w swoim środowisku, w lokalnej społeczności. W jego wypowiedziach i komentarzach niejednokrotnie poszukiwałem wskazówek, by uczynić moją służbę mieszkańcom taką, jakiej oni współcześnie oczekują, a Pan Profesor precyzyjnie te oczekiwania identyfikował. Choć nie sposób było nie zauważyć, że Pana Profesora trawi jakaś poważna choroba, z zaskoczeniem i żalem przyjąłem wiadomość o jego odejściu. Przecież jeszcze kilka tygodni temu konsultowaliśmy z nim kwestie dotyczące docelowego rozpoznania roli mojego miasta w rządowych dokumentach strategicznych. Teraz pozostaje mi już tylko przechować we wdzięcznej pamięci to wszystko, co zrobił dla budowy samorządu terytorialnego w Polsce. Żałuję, że nie wszystkie postulaty Profesora Kuleszy dotyczące sprawnego funkcjonowania samorządów udało się wprowadzić. Jestem przekonany, że bogaty dorobek naukowy Pana Profesora będzie rozwijany przez jego uczniów i następców, a on sam już tam po drugiej stronie będzie się cieszył bogatymi owocami swojej doczesnej działalności ku pożytkowi polskiej samorządności. Odszedł dobry, zaangażowany i mądry człowiek, takim pozostanie w mojej pamięci.

Ryszard Nowak, prezydent Nowego Sącza

Przygotowując się do obchodów XX-lecia samorządu w Legionowie, nie wyobrażaliśmy sobie tego wydarzenia bez udziału prof. Michała Kuleszy. „Ojciec chrzestny" samorządu terytorialnego, twórca reformy, dzięki której władza przeszła w ręce mieszkańców, przyjął nasze zaproszenie i chętnie przybliżył licznie zgromadzonym gościom kulisy wydarzeń sprzed 20 lat. A to właśnie wtedy przed Polakami postawiono niezwykle odpowiedzialne zadanie – wybór ludzi, którzy będą potrafili kierować lokalnymi społecznościami i dbać o wspólne dobro. Tych 20 lat, nie tylko w Legionowie, lecz także we wszystkich polskich miastach i gminach, to nieustające starania o włączenie mieszkańców w życie swoich małych ojczyzn. Nie byłoby to możliwe bez niezwykłego zaangażowania Profesora Michała Kuleszy. Jego przedwczesne odejście to nieodżałowana strata dla wszystkich samorządowców oraz dla dalszego rozwoju całego kraju.

Roman Smogorzewski, prezydent Legionowa

Odszedł wybitny znawca samorządu terytorialnego, współtwórca przebudowy ustroju administracyjnego Polski. Znawca zagadnień prawa administracyjnego i administracji publicznej. Miał wizję państwa sprawnego, dobrze zorganizowanego, przyjaznego dla obywateli, silnego samorządnością. Przygotowywał m.in. ustawę o samorządzie gminnym z 1990 roku oraz wiele późniejszych projektów, programów i ustaw z zakresu administracji publicznej. Dążył do stworzenia lepszych warunków dla rozwoju lokalnego i regionalnego, dla prorozwojowej konkurencji między regionami czy miastami. Jego pasją był samorząd. Był jego niestrudzonym propagatorem. Uważał, że każde rozwiązanie ustrojowe przyjmowane w Polsce musi przyczyniać się do konsolidacji państwowych i samorządowych wartości. Takim Go zapamiętamy.

Piotr Jedliński, prezydent Koszalina

Mówiąc o samorządzie, zawsze ciepło myślę o Profesorze Michale Kuleszy. Dziś trudno mi będzie wyrażać się o Panu Profesorze w czasie przeszłym...

Michał Kulesza był dla wszystkich samorządowców nie tylko ogromnym autorytetem, lecz przede wszystkim ich przyjacielem. Znając Pana Profesora osobiście, nie miałem wątpliwości, że idea niezależności samorządów była Jego wielką pasją. Pan Profesor nigdy nie odmawiał pomocy. Mimo bardzo napiętego terminarza mogłem liczyć na Jego wsparcie, dobrą radę. Pamiętam, jak kiedyś poprosiłem o spotkanie – Pan Profesor miał wypełniony kalendarz, z trudnością odmówił mi dłuższego spotkania. Wzruszyłem się, kiedy zaproponował, że ma lukę w terminarzu między zakończonym wykładem a czasem, jaki poświęci na dotarcie do dworca kolejowego. Z przyjemnością przyjął moją propozycję wspólnego pokonania tej trasy. Te kilkanaście minut rozmowy były dla mnie bezcenne...

Wiesław Wabik, burmistrz Polkowic

Odszedł Człowiek, który był dla mnie Mistrzem i Profesorem, jeden z twórców polskiej samorządności. (...) Michał Kulesza zawsze był taki sam: mądry doradca, gotowy służyć każdemu poradą. Zawsze można było na niego liczyć. Niezależnie od pory dnia, odbierał telefon, wsłuchiwał się uważnie w przedstawiony problem i – po krótkiej chwili namysłu – przedstawiał opinię, będącą optymalnym rozwiązaniem. Był także wspaniałym wykładowcą; nie odmawiał obecności na konferencjach nawet w najdalszych zakątkach samorządowej Rzeczypospolitej i bez względu na jakość audytorium potrafił porwać słuchaczy prostym i jasnym wykładem iskrzącym od autoironii.

W ostatnim okresie, walcząc z chorobą, służył samorządności jako doradca prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Tak to należy nazwać, bo szanując prezydenta (bliskiego kolegę z czasów harcerstwa) istotniejsze było dla niego wykorzystanie tej funkcji dla dokończenia samorządowej reformy. Pozostał swoisty testament: projekt ustawy o współdziałaniu w samorządach. Można dyskutować o szczegółach, o poprawieniu niektórych zapisów... Ale jest w tym projekcie wielka wartość wynikająca z wiary w siłę solidarności i obywatelskiego zaangażowania. Wiary Profesora Michała Kuleszy, że polityka powinna być bliska idei Arystotelesa, powinna być służbą dobru wspólnemu.

Rzeczpospolita samorządowa bez Michała Kuleszy będzie uboższa...

Jarosław Kapsa, dziennikarz, publicysta, pracownik UM Częstochowy

To niepowetowana strata dla polskiego samorządu. Odszedł autorytet w dziedzinie prawa administracyjnego i administracji publicznej. Efekty Jego pracy, Jego trudny do przecenienia wkład w odrodzenie i funkcjonowanie polskiego samorządu terytorialnego, mogłem obserwować z dwóch stron: najpierw jako wojewoda kujawsko-pomorski, teraz jako prezydent jednego z największych polskich miast. Niemożliwe jest w kilku zdaniach podsumować to, co zostawił po sobie Profesor Michał Kulesza. Jego nazwisko nierozerwalnie będzie już zawsze związane z tym, co stanowi dziś o charakterze i sile naszych lokalnych społeczności. Miałem zaszczyt uścisnąć Jego dłoń... niestety, to się nie powtórzy.

Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy

Śmierć Profesora Kuleszy to wielka strata. Każde spotkanie z nim dodawało nam pewności siebie w pracy. Był niekwestionowanym i największym autorytetem w najtrudniejszych i najbardziej zawikłanych sprawach dotyczących samorządów. Miałem okazję rozmawiać z Profesorem kilkukrotnie i każda z tych rozmów zawsze procentowała w późniejszej, codziennej pracy. Po odejściu takiego człowieka zawsze pozostaje pustka.

Janusz Gromek, prezydent Kołobrzegu

Profesor Michał Kulesza wielokrotnie uczestniczył w Zgromadzeniach Ogólnych Związku Miast Polskich. Na zdjęciu spotkanie 14 i 15 stycznia 1999 r. w Poznaniu. Fot. E. Parchimowicz

Oddając hołd twórcy samorządowej Polski i kamratowi wszystkich polskich gmin, miasto Ruda Śląska składa podziękowanie za trud włożony w budowę i rozwój demokracji w Polsce. Ruda Śląska miała okazję gościć prof. Kuleszę w 2009 roku, podczas konferencji zorganizowanej z okazji dziesięciolecia reformy powiatowej. Jego prowadzony ze swadą wykład, przepełniony pasją kreatora i znawcy tematu, na długo pozostał w pamięci słuchaczy.

Michał Pierończyk, zastępca prezydenta Rudy Śląskiej

Profesor Michał Kulesza to wzór do naśladowania. Rozmawiając z Nim, widziało się cel podjętych działań, sens, logikę. Jego zaangażowanie udzielało się innym, było budujące. Profesor był człowiekiem pracy, poświęcił całe swoje życie zawodowe idei samorządu. Jego śmierć to dla nas, samorządowców, niepowetowana strata. Z wielką uwagą przysłuchiwałem się Jego wypowiedziom, spostrzeżeniom. Identyfikuję się z wszystkim, co przedstawiał w swoich książkach czy artykułach. Książka z dedykacją, którą kiedyś od Niego otrzymałem, jest i będzie dla mnie wspaniałą, osobistą i bardzo cenną pamiątką.

Zbigniew Podraza, prezydent Dąbrowy Górniczej

Nazwisko Profesora Michała Kuleszy na zawsze wpisało się w historię polskiego samorządu terytorialnego. To on pokazał Polakom, że mogą sami decydować o losach swoich małych społeczności. To Profesor nauczył nas wszystkich, samorządowców, jak rozwijać lokalne środowiska, jak o nie dbać. Jego odejście jest dla Polaków dużą stratą.

Andrzej Wyczawski, burmistrz Jarosławia

W chwili, kiedy dowiedziałem się o śmierci Profesora Michała Kuleszy, zastanawiałem się właśnie, ile zostało z „Rzeczypospolitej samorządnej", której On był przecież architektem. To między innymi Jego myśli stały się drogowskazami dla tych wszystkich, którym była i jest bliska idea Polski lokalnej, i dla tych, których praca dla mieszkańców jest służbą.

Żal, że odchodzą tacy ludzie. Nie żal, że intelektualny dorobek Zmarłego nie idzie na marne. Niezapomniany Profesor kilkakrotnie służył poradą Pruszkowowi w czasie, gdy miasto „stawało na nogi" w pierwszych latach samodzielnego funkcjonowania. Składam Mu osobisty hołd.

Jan Starzyński, prezydent Pruszkowa

Profesor Michał Kulesza był dla mnie ogromnym autorytetem, człowiekiem niezwykle odważnym oraz wielkim przyjacielem polskiego samorządu. Zresztą idea samorządu terytorialnego to była jego prawdziwa pasja, interesowały go problemy poszczególnych miast i potrafił analizować je niezwykle dogłębnie. Był w tej dziedzinie niezwykle kompetentny. Cechowało go duże doświadczenie, zdrowy rozsądek w podejściu do wielu rozwiązań systemowych dla samorządów oraz bardzo konstruktywny krytycyzm.

Jacek Karnowski, prezydent Sopotu

W 1989 roku Polska przeszła przez rewolucyjne zmiany. W powszechnym odczuciu było dwóch ojców tych wielkich przemian – Tadeusz Mazowiecki i Leszek Balcerowicz. W niczym nie umniejszając wielkich osiągnięć tych dwóch wybitnych postaci, dodałbym do nich, jako trzeciego, Profesora Michała Kuleszę. Bowiem to on był współtwórcą fundamentalnej reformy samorządowej. A to właśnie ta reforma przeorała totalitarny ustrój.

Profesor Kulesza mówił: „Konstytucja mówi, że ustrój RP zapewnia decentralizację władzy publicznej. Że samorząd wykonuje istotną część zadań publicznych na własną odpowiedzialność. Decentralizacja nie jest naszą fanaberią, ale naczelną zasadą ustrojową. Oznacza też podział władzy i to, że nie wszystkim można dyrygować z Warszawy". To wielka prawda.

Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska

Obecna sytuacja finansowa samorządów jest związana z tym, że od 20 lat nie jest przestrzegana przez państwo zapisana w Konstytucji RP zasada adekwatności środków do zadań przekazywanych do realizacji samorządom. Nie można doprosić się ustalenia standardów usług publicznych. Nie ma równości, a nawet uczciwości w stosunkach między rządem a samorządem. Rozwiązaniem tej trudnej sytuacji może być głęboki i radykalny przegląd ustawodawstwa, które ustala zadania dla samorządów. Warto dać samodzielność samorządom, które same zadecydują, jakie obowiązkowe wydatki można zmniejszyć.

III Europejski Kongres Gospodarczy,
Katowice, 16–18 maja 2011 r.

O systemie prawnym

W Trybunale Konstytucyjnym często słyszę dwie frazy. Samorząd jest wartością gwarantowaną konstytucyjnie, ale nie jest to wartość absolutna. Co jest oczywiste, ale sędziowie Trybunału Konstytucyjnego często nie wczytują się głęboko w dany problem. Każą natomiast udowadniać interes prawny gminy. Jeśli miasta pozostaną w defensywie medialnej, gdy chodzi o propagowanie swoich poglądów oraz nadal nie będzie profesjonalnego lobbingu samorządowego, nie będziemy w stanie przekonać posłów do swoich racji. Pogłębi się luka między naszym środowiskiem a polityką i mediami, dla których problematyka samorządowa jest za trudna.

Zarząd ZMP,
Wrocław, 20 lutego 2004 r.

Polska jest takim zadziwiającym krajem, w którym prawo – poza karnym – nie ma specjalnego znaczenia. Rzeczy idą drogą, którą mogą lub powinny iść, a prawo istnieje gdzieś obok.

Konferencja Instytucje kultury
w czasach kryzysu,
Poznań, 20–21 maja 2009 r.

Z mojego punktu widzenia widać mentalne pęknięcie co do samodzielności majątkowej jednostek samorządu terytorialnego. Wprowadzane obecnie rozwiązania mogą podważyć istnienie całego samorządu terytorialnego. Z jednej strony, przepisy konstytucji, ustawy o samorządzie gminnym, o gospodarce komunalnej czy o zasadach polityki rozwoju mówią o samodzielności samorządów, a z drugiej strony, organy kontroli i nadzoru ich nie czytają i uznają, że co nie jest szczegółowo wymienione w ustawach, to jest niedozwolone.

Jeśli i gminy, i powiaty muszą się wykazać szczegółową podstawą prawną, by działać prorozwojowo, to system ten jest na skraju załamania. Nie może być tak, że organy kontrolne mają prawo określać, co jest legalne. Trzeba od nich żądać pokazania złamania konkretnego przepisu przez jednostkę samorządu terytorialnego w sferze własności majątkowej. Muszę to powiedzieć, bo widzę w tym ogromne zagrożenie dla waszej pracy, satysfakcji, a także bezpieczeństwa.

VII Samorządowe Forum Kapitału i Finansów,
6–7 października 2009 r.

Gmina to nie przedsiębiorstwo, które – gdy przyjdzie kryzys – zwalnia pracowników, a nawet zmienia cele. Gmina ma zadania określone ustawą.

Kongres Samorządów GMINA 2012,
21 listopada 2012 r.

O kulturze

Zmiany w kulturze powinny być tak przeprowadzone, by można było wybierać różne formy prawne. Trzeba odważnego rządu i takiego podejścia intelektualnego, które pozwoli zbudować matrycę instytucjonalną, w której zmieści się jak najwięcej rozwiązań instytucjonalnych oraz funkcjonalnych.

Konferencja Instytucje kultury w czasach kryzysu,
Poznań, 20–21 maja 2009 r.

Śmierć Profesora Michała Kuleszy jest niezwykle smutną wiadomością dla polskiego środowiska naukowego i samorządowego. Polska straciła bowiem jednego z najbardziej zasłużonych urzędników służby publicznej, który całe swoje zawodowe życie poświęcił kształtowaniu prawa w imię wartości demokratycznych.

Profesora Kuleszę zapamiętam przede wszystkim jako współtwórcę reformy samorządowej, która, jak się okazuje z perspektywy lat, jest jedną z najbardziej udanych reform po 1990 roku.

Ryszard Dźwiniel, burmistrz Bielawy

Chyba wszyscy mieliśmy szczęście poznać Profesora osobiście. Spotykaliśmy się przecież często, bądź podczas prac Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu, w ramach działań Związku Miast Polskich, Unii Metropolii czy założonych i prowadzonych przez Niego wydawnictw samorządowych. Dlatego nikogo pewnie nie zaskoczę, gdy stwierdzę, że od pierwszego naszego spotkania zaskarbił sobie mój podziw i szacunek. Za to, jakim był wspaniałym człowiekiem, mądrym patriotą oraz profesjonalistą we wszystkich dziełach, jakich tylko się podejmował. Ta ostatnia z cech wynikała być może z faktu, że wśród wszystkich znanych mi prawników akademickich Profesora wyróżniała niezwykła umiejętność wykorzystywania swojej ogromnej wiedzy w działaniach praktycznych. Miał nie tylko wielką wizję, lecz także siłę i upór do przekuwania jej w czyn. Nic dziwnego, że znakomicie się sprawdził na każdym z powierzanych Mu odcinków, zarówno jako wysoki urzędnik służby publicznej, jak i jako twórca reform samorządowych.

Zostaliśmy pozbawieni przewodnika, mentora, a zarazem mądrego nauczyciela, który przy każdej okazji uczulał nas, że nowoczesna administracja to nie tylko dobre zarządzanie, lecz przede wszystkim służba mieszkańcom. W takim duchu, by na każdym kroku odczuwali, że ich ojczyzna – zarówno ta wielka, jak i ta mała – jest przyjazna i silna, dzięki demokracji i samorządności.

Opuścił nas nie tylko mistrz, ale i przyjaciel, który na kartach najnowszej historii Polski potrafił nie tylko znaleźć swoje miejsce, ale mocno i na trwałe odcisnąć swą wyjątkową obecność.

Piotr Uszok, prezydent Katowic

Jako burmistrz Płońska wielokrotnie miałem okazję słuchać Jego wykładów, prelekcji, uczestnicząc w konferencjach, zjazdach samorządowych, dyskusjach. Profesor Kulesza miał konkretną wizję samorządu terytorialnego, opartą na decentralizacji zadań. Wiedział, jaki powinien być samorząd. Potrafił przekonywać do swoich racji. Był osobą, która utwierdziła mnie w przeświadczeniu, że Polska samorządowa jest najważniejsza oraz że warto pracować dla społeczności lokalnej.

Imponował mi wiedzą, erudycją, kulturą osobistą. Wiele się od niego nauczyłem, skorzystałem z jego doświadczenia we własnej samorządowej pracy. Z pewnością trudno Go będzie zastąpić.

Andrzej Pietrasik, burmistrz Płońska

Po raz pierwszy zetknąłem się z Profesorem Michałem Kuleszą, kiedy jako senator I kadencji uczestniczyłem w pracach związanych z przygotowywaniem przez izbę wyższą projektu pakietu ustaw samorządowych. Później mieliśmy okazję do wielokrotnych spotkań – przy okazji prac Związku Miast Polskich – jak również udziału w wielu konferencjach naukowych. W 2010 roku zaprosiłem Profesora Kuleszę do Białej Podlaskiej, gdzie był gościem honorowym uroczystej sesji Rady Miasta zwołanej w 20. rocznicę powstania wolnych samorządów – mieliśmy szansę wysłuchać Jego wykładu poświęconego idei samorządności. Zapadło mi w pamięć jedno bardzo istotne stwierdzenie Profesora, które często powtarzał: „Dla dobrego samorządowca nie ma spraw, które na jego terenie nie należą do niego". Co ono oznacza? Fakt, że jestem prezydentem miasta, zobowiązuje mnie do dbałości o każdy szczegół jego funkcjonowania, nawet jeśli nie jestem za określone działania prawnie odpowiedzialny – stąd troska o służbę zdrowia, o policję, o straż pożarną i o wszystkie sprawy, które dotyczą moich mieszkańców. Odszedł ceniony naukowiec, twórca podstaw demokracji lokalnej, uznany ekspert cieszący się uznaniem i szacunkiem samorządowców, ale nade wszystko – dobry człowiek.

Andrzej Czapski, prezydent Białej Podlaskiej

Profesora Michała Kuleszę znałem i ceniłem. Ponieważ w samorządzie jestem prawie od samego początku jego funkcjonowania, a prezydentem Gliwic już 20. rok, z uwagą śledziłem kolejne propozycje zmian ustrojowych w naszym kraju, których współtwórcą był Profesor, a potem wcielanie ich w życie. Jak mało kto, Michał Kulesza rozumiał wagę siły samorządów dla dobra Polski. Traktował poważnie decentralizację kraju jako zasadę ustrojową. Wiedział, że podatki obywateli najefektywniej wykorzystywane są na szczeblu lokalnym, a zyskuje na tym całe państwo. Kładąc fundamenty prawne pod rozwój demokracji lokalnej i pracując na jej rzecz na wielu polach, zapisał się na trwałe w najnowszej historii Rzeczypospolitej. Nikt, kto teraz będzie się tym tematem zajmował, nie będzie mógł nie pamiętać o Profesorze Michale Kuleszy.

Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic

Spokój, opanowanie otwartość na argumenty merytoryczne wyróżniały Michała w wielu dyskusjach i polemikach, jakie toczyły się z Jego udziałem... Przypominam sobie te bardzo pozytywne wrażenia, jakie wywoływały jego wystąpienia na Krajowym Sejmiku Samorządu Terytorialnego. Przyjął zaproszenie do Bydgoszczy, aby stawić czoła naszym oczekiwaniom powołania w ramach reformy województwa kujawsko-pomorskiego jako 13. województwa w Polsce. Przewodnicząc stałej podkomisji sejmowej (III kadencji Sejmu RP) ds. polityki regionalnej, mogę zaświadczyć, że to Michał razem z Grażyną Gęsicką byli prawdziwymi herosami w walce o kształt, przyjętej potem przez Sejm, ustawy o zasadach wspierania polityki regionalnej państwa. Nieprawdopodobne, że dziś nie ma już ani Jego, ani też Jej.

W ostatnich latach mieliśmy różne zdania na temat umiejscowienia powiatów. Próbował nam pomóc w znalezieniu formuły prawnej, która pozwoliłaby, choć częściowo, zniwelować negatywne skutki zarządzania dużym miastem, które nie jest wydzielone z powiatu ziemskiego – ale nie otrzymał na to „zielonego światła" od polityków. Był nieco rozżalony.

Na koniec wątek osobisty: na początku Jego choroby widziałem w Jego oczach i przebłyski zadowolenia, i dumy – kiedy to kilka lat temu byłem świadkiem w warszawskiej Starej Pomarańczarni wręczenia przez Niego, jako również promotora, nagrody za najlepszą pracę magisterską z zakresu prawa administracyjno-samorządowego mojemu synowi... Każdy z nas, odchodząc pragnie pozostawić po sobie dobro – Michałowi to się udało!

Ryszard Brejza, prezydent Inowrocławia

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci Profesora Michała Kuleszy, bowiem był dla mnie autorytetem i jedną z tych osób, dzięki którym zaangażowałem się w pracę w samorządzie. Łączyły nas podobne przemyślenia, dotyczące sposobu, w jaki powinien on działać. Śmierć Profesora Kuleszy to niepowetowana strata dla idei samorządności, jak i dla wszystkich samorządów, które w osobie Profesora miały swojego orędownika.

Kilka tygodni temu miałem przyjemność spotkać się z Profesorem podczas seminarium w Poznaniu, gdzie był jednym z głównych prelegentów. Jak zwykle życzliwy, cały czas pełen pasji przyjaciel polskich samorządowców – takiego człowieka zapamiętam. W najbliższym czasie chciałem zaprosić Profesora do Jarocina. Niestety, nie będzie nam już dane gościć Go w naszym mieście...

Stanisław Martuzalski, burmistrz Jarocina

Samorządy polskie straciły wiernego Przyjaciela, który był z nami „na dobre i na złe". Zapamiętam śp. Profesora Michała Kuleszę z wielkiego zaangażowania w sprawy samorządowe, w tym w sprawy trudne, jak np. spór w sprawie wygaszania mandatów samorządowcom związany z oświadczeniami majątkowymi. Zapamiętam śp. Profesora Michała Kuleszę jako człowieka, który nie tylko nie unikał najtrudniejszych spraw, lecz także dawał nam poczucie bezpieczeństwa i był naszym nauczycielem.

Samorządom będzie Go brakowało. Cześć Jego pamięci.

Andrzej Kunt, burmistrz Kostrzyna nad Odrą

„Praca nad samorządem i usprawnieniem jego funkcjonowania jest pracą nieustającą; przynoszącą efekty, dzięki rosnącej samoświadomości obywatelskiej mieszkańców" – to słowa Pana Profesora Michała Kuleszy, wypowiedziane podczas wykładu dla samorządowców ze Związku Gmin Zalewu Zegrzyńskiego, zorganizowanego latem 2011 roku w serockim ratuszu. Spotkania, podczas którego Pan Profesor dał się poznać nie tylko jako kompetentny, zaangażowany w swoją pracę pasjonat, lecz także jako mądry, pełen życia – pomimo zaawansowanej już choroby – i ciepła człowiek, z chęcią dzielący się swoją wiedzą i doświadczeniem. Z sentymentem powracam do owego spotkania, ale także całej spuścizny, jaką pozostawił po sobie Wybitny Profesor Michał Kulesza.

Sylwester Sokolnicki, burmistrz Miasta i Gminy Serock

Jan Olbrycht i Michał Kulesza – laureaci Złotej Wstęgi Miast Polskich za wybitne zasługi dla samorządu terytorialnego.
Fot. J. Proniewicz

Odejście Profesora Michała Kuleszy poruszyło wszystkich, którzy czują się związani z budowaniem samorządności w naszym kraju. Michale, byłeś nieocenionym źródłem wiedzy i doświadczenia, a każde spotkanie z Tobą obfitowało w ciekawe rozmowy, pomysły i rozwiązania, które umacniały pozycję polskich samorządów. W pamięci mojej i sercach wielu osób będziesz zawsze obecny jako Ten, który uczył nas rzeczywistego, czynnego pojmowania demokracji i odpowiedzialności za losy naszych małych ojczyzn. Uczyłeś nas bycia liderami naszych lokalnych społeczności. Będzie nam brakować Twojej wiedzy, celnych spostrzeżeń, wyważonych ocen i obiektywnych opinii, tak potrzebnych polskim samorządom. Odpoczywaj w Pokoju, Michale.

Robert Choma, prezydent Przemyśla

Pana Profesora Michała Kuleszę gościliśmy w Rzeszowie kilkakrotnie. Były to spotkania dotyczące rozwoju i roli miast w polskim samorządzie. Stolica Podkarpacia w ostatnich latach przechodzi duże zmiany, w tym terytorialne, zwiększając swoją powierzchnię ponaddwukrotnie. Pan Profesor Kulesza miał w tym temacie swoje zdanie i nasze dyskusje wielokrotnie były gorące i burzliwe, ale myślę, że dla obydwu stron bardzo cenne. I choć w niektórych drobnych sprawach różniliśmy się, to łączyło nas postrzeganie samorządu jako filaru dla rozwoju Polski. Niewątpliwie ten filar postawił Profesor Michał Kulesza.

Tadeusz Ferenc, prezydent Rzeszowa

Uczestniczyłem w wielu spotkaniach z udziałem Profesora Michała Kuleszy. Zawsze uprzejmy, uśmiechnięty. Jego wypowiedzi świadczyły o wielkim doświadczeniu i przeogromnej wiedzy, a także praktyce. Był wielkim orędownikiem budowania społeczeństwa obywatelskiego, tworzenia mechanizmów współodpowiedzialności w funkcjonowaniu samorządów; współodpowiedzialności zarówno władzy lokalnej, jak i mieszkańców. To On był współtwórcą reformy samorządowej z 1990 i 1998 roku, a tym samym obecnego podziału samorządu terytorialnego na gminy, powiaty i województwa. O tym będziemy pamiętać każdego dnia, ilekroć będzie mowa o samorządzie terytorialnym, o rozwoju demokracji lokalnej, o decentralizacji. Zapamiętałem Go jako doskonałego specjalistę, a zarazem obrońcę samorządności i samorządu w Polsce. Szkoda, że TACY LUDZIE jak Profesor Michał Kulesza tak szybko odchodzą. Przecież mogliby służyć ojczyźnie jeszcze przez wiele długich lat.

Z wyrazami smutku i żalu

Krzysztof Hildebrandt, prezydent Wejherowa

Profesor Michał Kulesza był niekwestionowanym autorytetem w środowiskach samorządowych, które skupiał i organizował wokół reformy terytorialnej i decentralizacji państwa. Zaszczepiał szlachetną determinację w budowaniu państwa obywatelskiego. Był przyjacielem samorządowców, ich przewodnikiem i doradcą. Blisko współpracował również z naszym stowarzyszeniem. Był Laureatem Nagrody im. Grzegorza Palki za wybitne zasługi dla samorządu terytorialnego. Składam hołd Michałowi, jako jeden z tych, którzy byli w samorządzie od początku; jeden z tych, których wspierał i którym pomagał.

Kiedyś napisał, że „pierwsza kadencja w samorządzie była swoistym pospolitym ruszeniem, czynem obywatelskim na rzecz odbudowy Państwa Polskiego po półwiecznym okresie zapaści i zniewolenia". Czy obecny samorząd, samorząd bez Michała Kuleszy, będzie „czynem obywatelskim"?

Tadeusz Wrona, Przewodniczący Ligi Krajowej

O społeczeństwie obywatelskim

Nie ma społeczeństwa obywatelskiego bez przepływu informacji. Jednak to nie w okienku centralnej telewizji, ogólnopolskiej gazecie czy centralnych mediach leży podstawa samorządności. Są nią lokalne informacje, to, co dzieje się obok i bezpośrednio dotyczy ludzi; co ich obchodzi i buduje więzi. Społeczeństwo obywatelskie jest wtedy, gdy rodzina w domu dyskutuje, czy lepiej zbudować most czy szkołę. Podstawowe zaś filary samorządności to triada: decentralizacja, demokracja i pieniądze. Jeżeli zabraknie jednego z tych elementów, to państwo jest scentralizowane.

Konferencja „Informacja samorządowa kluczem do rozwoju regionów", Warszawa, 18 lutego 2004 r.

O (de)centralizacji

Nie podzielam opinii, że stan ustawodawstwa samorządowego jest pod kontrolą Sejmu i rządu oraz że wprowadzone w ostatnim czasie ustawy są dla samorządu dobre. Uważam, że dorobek legislacyjny ostatnich lat jest na dramatycznie niskim poziomie. Przepisy są niejednoznaczne, często wprowadzane w trakcie kadencji, wymagają pracy interpretacyjnej, a niektóre z nich powodują dewastację polskich elit politycznych.

Decentralizacja była wprowadzana w Polsce po to, aby wdrażać siłami elit lokalnych rozwój cywilizacyjny i gospodarczy, a nie po to, aby zastąpić jedne rady narodowe drugimi. Tymczasem coraz częściej samorząd jest traktowany jako zbiór urzędów, które mają wydawać decyzje i świadczenia administracyjne, ponieważ status gospodarczy samorządu jest tak słaby, że bardzo jest trudno kreować rozwój cywilizacyjny. To oznacza, że jesteśmy świadkami swoistej rekonkwisty biurokracji centralnej.

XXV Zgromadzenie Ogólne ZMP, Łódź, 25–26 marca 2004 r.

O oświacie

Oświata jest obecnie obok zdrowia sektorem, który służy do przenoszenia długu publicznego na samorządy.

Patrząc z perspektywy ostatnich 20 lat, oświata w Polsce okazała się wielkim sukcesem, ale i wielką porażką samorządu terytorialnego. Jeżeli w naszych głowach pojawia się myślenie „zabierzcie sobie te szkoły", oznacza to, że ta ważna dziedzina jest na strasznym rozdrożu.

Ustawodawstwo każe zaliczyć oświatę do zadań zleconych samorządu. W tym zakresie swoboda samorządu jest znikoma. A przecież istotą samorządu jest, że władza lokalna sama określa zakres swoich zadań. I o to trzeba zabiegać – by samorząd mógł sam o tym decydować.

Po 20 latach domagamy się rozluźnienia gorsetu regulacyjnego nad oświatą. To dowód na porażkę, jaką ponieśliśmy w dziedzinie edukacji.

Obecny system oświaty jest skonstruowany właściwie tak, jak 20 lat temu. Sukces, jakim zakończyła się reforma samorządowa, sprawił, że w dziedzinie edukacji powstał poważny deficyt regulacyjny. Dotkliwy w tej dziedzinie jest m.in. brak standardów w oświacie.

Może gdyby oświata stała się zadaniem zleconym, samorządy mogłyby mieć roszczenie do rządu za niewystarczające środki przekazane na jego realizację. To z pewnością spowodowałoby w rządzie przyspieszenie prac nad standardami.

Oświata to jeden z najsmutniejszych dla mnie tematów. Jednocześnie to precyzyjny obraz relacji między samorządem a rządem. Mamy do czynienia z ogromnym deficytem regulacyjnym, bo wcześniej ustawodawstwo dotyczące samorządu położono na półkę z napisem „sukces" i zaniechano działań w tej dziedzinie.

Samorządowy Kongres Oświaty,
26 września 2012 r.

Miałem przyjemność osobiście poznać Profesora Michała Kuleszę. Był to człowiek pełen pasji. Bez Profesora nie można sobie wyobrazić współczesnego samorządu i lokalnej demokracji, tak bliskiej wszystkim samorządowcom.

Marian Janecki, prezydent Jastrzębia-Zdroju

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Profesora Michała Kuleszy. Jego nazwisko w świecie samorządu kojarzone jest jednoznacznie z wielką reformą samorządową tak doskonale skonstruowaną, że od przeszło 20 lat samorządy gminne z powodzeniem funkcjonują w zmieniających się realiach. To dla nas ogromna strata. Jego głos, zabierany zawsze w ważnych dla nas sprawach, miał dużą wagę, stanowił cenną wskazówkę i powodował, że samorząd umacniał się z każdym rokiem funkcjonowania. Jego życie zawodowe i idee, którym się poświęcił, które tak mocno propagował, świadczą o Nim jak najlepiej. Pochylamy głowę nad smutkiem Rodziny, Przyjaciół i Znajomych, łącząc się z nimi w bólu. Cześć Jego Pamięci!

Marek Wesołowski, burmistrz Gminy i Miasta Kleczew

Profesor Michał Kulesza pozostanie na zawsze w mojej pamięci jako człowiek niezwykle otwarty, życzliwy, ciepły i koleżeński. Wyróżniał się pracowitością, znakomitym talentem i wiedzą prawniczą. Samorząd terytorialny i praca nad ustrojem samorządowym RP były jego pasją.

Profesora Michała Kuleszę poznałem już w pierwszym okresie działalności Związku Miast Polskich w roli naszego doradcy, eksperta i przyjaciela. Było dla mnie wielkim zaszczytem i wyróżnieniem, kiedy jako pełnomocnik rządu ds. reformy administracji publicznej powołał mnie w 1993 roku do jednego z zespołów roboczych nad przygotowaniem i wprowadzeniem II etapu reformy samorządowej – samorządu powiatowego i wojewódzkiego.

Jego praca i działalność samorządowa wykraczały daleko poza pracę w rządzie. Na jego pomoc, doradztwo i wsparcie mogła liczyć niemal każda gmina. Miał z nimi doskonały kontakt. Odwiedzał wiele miast i miasteczek, gmin wiejskich. W moim mieście, Starogardzie Gdańskim, miałem okazję gościć Go trzykrotnie. Dzielę się tym wspomnieniem o Profesorze z wielkim żalem i bólem w sercu.

Paweł Głuch,
prezydent Starogardu Gdańskiego
w latach 1990–1998

Profesor Michał Kulesza w rozmowie z Wiesławem Sikorskim z Kancelarii Prezydenta RP podczas ubiegłorocznego Zgromadzenia Ogólnego ZMP w Karpaczu. *Fot. J.M. Czajkowski*

Dla mieszkańców województwa opolskiego i dla mnie Pan Profesor był autorytetem najwyższej miary. Bardzo dobrze rozumiał istotę samorządności we wszystkich jej wymiarach, także jako element podmiotowości społeczności lokalnej. W czasie dyskusji nad nowym podziałem państwa na jednostki samorządu regionalnego Pan Profesor zrozumiał ogromną determinację społeczeństwa Śląska Opolskiego w dążeniu do zachowania własnej podmiotowości. Jesteśmy temu architektowi struktur naszego państwa za to zrozumienie bardzo wdzięczni. Równie wysoko oceniam wkład Pana Profesora w ukształtowanie kompetencji prezydentów miast działających na prawach powiatu. Ten obszar reformy uważam za dzieło prawie doskonałe. Mieszkańcy Opola cenią to bardzo i z żalem żegnają jeszcze tak niedawno obecnego wśród nas Profesora.

Dlatego cieszę się, że na sesjach plenarnych Związku Miast Polskich każde wejście lub wystąpienie Pana Profesora było skwitowane gromkimi brawami.

Pan Profesor Michał Kulesza to niekwestionowany autorytet III Rzeczypospolitej.

Ryszard Zembaczyński, prezydent Opola

Sochaczew od lat współpracował z Profesorem Michałem Kuleszą, ale szczególnie zbliżyła nas wspólna walka o odszkodowanie za zniszczone drogi przekazane miastu po wybudowaniu obwodnicy. Sprawa była precedensowa, dotyczyła kilkudziesięciu miast i gmin, mogła rzutować na orzecznictwo sądów w całym kraju. Gdy w 2003 roku GDDKiA oddała do użytku obwodnicę Sochaczewa, przekazała miastu 7 km zniszczonych, zaniedbanych, wymagających milionowych nakładów dróg. Walczyliśmy o odszkodowanie, czerpaliśmy z wiedzy Profesora, szykując się do starcia z GDDKiA przed sądami i Trybunałem Konstytucyjnym. Jego doświadczenie, rady, wiedza prawnicza były dla nas nieocenione. W staraniach o odszkodowanie wspierała nas Jego kancelaria, pracująca na zlecenie Związku Miast Polskich. Profesor Michał Kulesza odwiedził Sochaczew kilka razy. W 2000 roku był gościem spotkania, jakie zorganizowano z okazji 10. rocznicy pierwszych wolnych wyborów samorządowych w III Rzeczypospolitej. Mówił wtedy, że szansy, jaką dano samorządom, nie zmarnowano, a zapytany, czego można życzyć ludziom pracującym w samorządzie, odpowiedział „Życzę, żeby trzymali ducha, wiedzieli, że mało aktywni w sprawach istotnych dla społeczności lokalnej przegrywają z aktywnymi. Życzę, żeby to wszystko szło do przodu, kręciło się, by nigdy nie spoczywać na laurach". Ostatni raz, na tak oficjalnej gali, spotkaliśmy się w 2010 roku, gdy wspólnie świętowaliśmy 20-lecie odnowionego samorządu. Profesor apelował wtedy do wszystkich polskich samorządowców, by patrzyli w przyszłość, widzieli drogi, kanalizację, szkoły, chodniki, ale przede wszystkim człowieka. Jak podkreślał, to inwestycja w człowieka przyniesie Polsce największe korzyści.

Piotr Osiecki, burmistrz Sochaczewa

Z Panem Profesorem Michałem Kuleszą spotkałem się czterokrotnie, za każdym razem na konferencjach dotyczących spraw samorządów. Ostatnie nasze spotkanie miało miejsce w listopadzie ubiegłego roku w Poznaniu, na Kongresie Samorządów Gmina 2012. Byliśmy w jednym panelu dyskusyjnym podczas debaty o palących problemach, z którymi na co dzień borykają się wszystkie samorządy terytorialne naszego kraju. Podziwiałem wówczas aktywność Profesora. Miał niespożyte siły, był pełen entuzjazmu, pomimo widocznych oznak choroby, z którą się zmagał. Jako gorący orędownik idei samorządności okazywał zrozumienie i poparcie dla naszych działań. Walczył o to, żeby rząd nie przekazywał zadań jednostkom samorządowym bez idących za tym potrzebnych środków finansowych. Życie oraz działalność naukowa i społeczna Pana Profesora jest ważnym głosem w historii polskiej transformacji ustrojowej. Zawsze stał po stronie samorządowców. Takim Go zapamiętam.

Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku

Po raz ostatni widziałam się z Panem Profesorem u prezydenta Bronisława Komorowskiego na spotkaniu Unii Metropolii Polskich. Rozmawialiśmy o ustawie śmieciowej, która jest olbrzymim wyzwaniem dla samorządów. Martwił się, jak miasta i gminy poradzą sobie z tym problemem. Zaskakiwała mnie wiedza Profesora, który potrafił spamiętać niezwykle wiele szczegółów niemal na każdy temat, inspirował przemyśleniami nawet w trakcie na pozór błahej pogawędki i dawał niezwykle cenne rady. Czuję się bardziej samorządowcem niż politykiem, dlatego tym bardziej doceniam wkład Profesora Michała Kuleszy w budowę polskiej demokracji od podstaw.

Hanna Zdanowska, prezydent Łodzi

Jestem dumny, że byłem jednym ze studentów Profesora Michała Kuleszy. Nigdy nie zapomnę Go jako wykładowcy, jako człowieka. Studenci cenili Go za wiedzę, niezwykłą osobowość, przyjazny sposób bycia i otwartość. Był wymagającym wykładowcą, ale swoje oczekiwania wobec studentów budował na autorytecie, a nie na lęku i stresie. U niego po prostu nie wypadało nie umieć. Jego aprobatę wszyscy chcieliśmy zdobyć. Był człowiekiem i consensusu, i dialogu. Już po pierwszym wykładzie wiedziałem, że ten człowiek jest autorytetem, że powinienem jak najefektywniej korzystać z tego, co nam, studentom, przekazuje, bo niewielu jest tak dobrych ekspertów w dziedzinie samorządu.

Zajęcia prowadzone przez Profesora Michała Kuleszę były wyjątkowe. Zapamiętałem Go jako niezwykle pogodnego faceta z klasą. Był zawsze uśmiechnięty. Miał perfekcyjną umiejętność uważnego słuchania, to rzadko się zdarza. Bardzo koncentrował się na tym, co się do niego mówiło. Co ciekawe, zawsze starał się udzielić odpowiedzi zgodnie z intencją pytającego. Miał również cenny dar bardzo ciekawego mówienia o rzeczach, o których rzadko kto chce słuchać. Zajmował się przecież materią bardzo trudną, czyli reformą administracji. Opowiadanie o administracji, która w dużej mierze składa się ze struktury i procedury, to duże wyzwanie, któremu Profesor potrafił bardzo dobrze sprostać. Można go było z przyjemnością długo słuchać i zainteresować się tym dla wielu nudnym tematem. Właśnie dlatego, że Profesor Kulesza umiał o administracji doskonale opowiadać. Ale chyba najbardziej sympatyczną cechą Profesora Kuleszy była wysoka kultura osobista, którą dziś niezmiernie rzadko się spotyka. Wynikała ona z pewnością z jego wychowania i wykształcenia.

To właśnie m.in. dzięki takim ludziom jak on, udało się przejść od komunizmu do społeczeństwa obywatelskiego, które wciąż budujemy. To w dużej mierze Jego zasługa. Profesor był cenionym doradcą, autorem wielu ważnych zapisów ustawowych. Można narzekać na administrację, ale to, co zrobił Profesor Kulesza, jego wiedza, były dla tych zmian bezcenne.

Radosław Stępień, wiceprezydent Łodzi

Pan Profesor Michał Kulesza pozostanie dla samorządowca osobą szczególną. To nie tylko ceniony teoretyk prawa, lecz przede wszystkim współtwórca nowoczesnego samorządu w Polsce. Z pasją i niezwykłym zaangażowaniem pracował na rzecz administracji publicznej. Był niekwestionowanym autorytetem w tej dziedzinie.

Miasto rodzinne Pan Profesor darzył szczególną uwagą. Ściśle współpracował z tutejszym środowiskiem, był podziwiany za determinację, praktyczne podejście do zaistniałych problemów i prostotę w podejściu do ich rozwiązywania. Łódź i jej rozwój na zawsze pozostały bliskie Jego sercu.

Mam nadzieję, że studenci oraz współpracownicy Pana Profesora z równym zapałem będą kontynuowali jego szlachetną misję z korzyścią dla dalszego rozwoju samorządu w Polsce.

Marek Cieślak, wiceprezydent Łodzi

Bardzo mile wspominam kontakt z Panem Profesorem Michałem Kuleszą, który w powszechnej ocenie był wybitnym prawnikiem oraz niekwestionowanym autorytetem i ekspertem w dziedzinie lokalnej samorządności.

Pan Profesor dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu miał umiejętność znajdowania prostych, a zarazem skutecznych rozwiązań zagadnień związanych z funkcjonowaniem samorządu.

Szczególnie w mojej pamięci pozostaje wystąpienie Pana Profesora Michała Kuleszy na ostatnim Kongresie Miast Polskich w Lublinie, na którym Pan Profesor stwierdził, że obecnie następuje wyraźne odejście od idei samorządności; usługi, sprawy, które powinny być załatwiane blisko mieszkańca, oddalają się poprzez likwidację czy zabieranie różnego rodzaju instytucji i budowanie systemu centralnego.

Odejście Pana Profesora Michała Kuleszy to wielka strata dla naszego kraju.

Waldemar Stupałkowski, burmistrz Sępólna Krajeńskiego

Podczas Zgromadzenia Ogólnego ZMP w Karpaczu w marcu 2012 r. Profesor namawiał do poprawy relacji między samorządami a rządem.

Fot. J.M. Czajkowski

Fragment wywiadu z prof. Michałem Kuleszą po wygranej w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu sprawie o wypłatę miastu Jawor odszkodowania za dodatki mieszkaniowe

– Tuż po ogłoszeniu wyroku powiedział Pan, że w sądach buduje się fundament i że sądowy sposób ustalania wartości jest najlepszy.

– Rzeczywiście tak uważam. (...) W sądach tworzy się trwała linia orzecznictwa. Wówczas wiadomo, że jeśli nie zajdą dodatkowe okoliczności, to już za każdym razem w sądach taki sam problem będzie podobnie rozwiązywany. Bierze to pod uwagę i wojewoda, i gmina, i również ustawodawca. Zwłaszcza, gdy jest to wyrok Trybunału Konstytucyjnego, ustawodawca boi się pisać ustawę sprzecznie z systemem wartości ustalonym w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego wyroki sądowe są trwalsze od ustaw. Rozstrzygają wątpliwości, które powstają na tle ustaw, a wtedy one przestają być już wątpliwościami i wszyscy je rozumieją tak, jak sąd to ustalił. W ten sposób buduje się określoną doktrynę życia zbiorowego, która jest nieraz silniejsza od ustawy. W naszym przypadku sąd cywilny oparł się na dwóch wyrokach Trybunału Konstytucyjnego.

– I dlatego radzi Pan samorządowcom, by chodzili do sądów i tam wygrywali swoje sprawy.

– Tak, tylko radzę chodzić do sądów mądrze, ponieważ w sądach także się przegrywa.

– Co miał Pan na myśli, mówiąc, że w sądach potrzebna jest edukacja?

– Sądownicy to takie samo środowisko jak każde inne i są sędziowie lepsi i gorsi. Ci gorsi czasami nie wiedzą nawet o tym, że już nie ma rad narodowych i powstały gminy. Czasem brakuje więc wiedzy, a czasem – odwagi intelektualnej, by spojrzeć na sprawę inaczej.

(Samorząd Miejski nr 77, styczeń 2002 r.)

Nowe miasta w ZMP

W minionym 2012 roku uchwały o przystąpieniu do Związku Miast Polskich podjęły rady 17 miast. Były to: Boguchwała, Brwinów, Brzozów, Dynów, Karlino, Międzybórz, Ozorków, Pasłęk, Pułtusk, Sianów, Siemiatycze, Solec Kujawski, Strzelin, Szczawno-Zdrój, Świdnica, Uniejów i Żychlin.

W styczniowym numerze Samorządu Miejskiego prezentowaliśmy pierwsze osiem miast z tej listy. Dziś piszemy o kolejnych.

Pułtusk

Pułtusk to miasto leżące w województwie mazowieckim nad rzeką Narwią. Liczy dziś prawie 20 tysięcy mieszkańców. Pierwszy raz osada otrzymała prawa miejskie w 1257 roku. W 1806 roku rozegrała się tutaj niezwykle krwawa bitwa pod Pułtuskiem pomiędzy wojskami cesarza Napoleona a Rosjanami, co zostało upamiętnione na Łuku Triumfalnym w Paryżu. Napoleon Bonaparte gościł w Pułtusku dwukrotnie – w 1806 i 1812 roku. Współczesne miasto szczyci się najdłuższym w Europie (380 m) brukowanym rynkiem.

Sianów

To liczące nieco ponad 6,5 tysiąca mieszkańców miasto położone jest 5 km od Koszalina i graniczy z nim administracyjnie. Jest ośrodkiem usługowym z drobnym przemysłem spożywczym. Wcześniej od XIX w. miasto było znane jako ośrodek przemysłu zapałczanego. Sianów prawa miejskie uzyskał w 1343 roku. W 2013 roku miasto będzie obchodzić swoje 670. urodziny.

Siemiatycze

Siemiatycze położone są w południowej części województwa podlaskiego, 150 km od Warszawy, 100 km od Białegostoku. Mieszka tu prawie 16 tys. mieszkańców. Władze i mieszkańcy za największe atuty miasta uznają: czyste powietrze, zdrowy klimat, estetykę i porządek, różnorodność kulturową oraz smaczną kuchnię, dobre warunki do produkcji zdrowej żywności, dobrze rozwiniętą infrastrukturę techniczną i sportowo-rekreacyjną oraz bliskość terenów o wysokich walorach przyrodniczych i krajobrazowych.

Solec Kujawski

Solec Kujawski to miasto położone na lewym brzegu Wisły, w odległości 20 km od Bydgoszczy i 35 km od Torunia. Liczy współcześnie 16 tysięcy mieszkańców. Tereny na południe od miasta porasta jeden z największych kompleksów leśnych – Puszcza Bydgoska. Prawa miejskie osada otrzymała w 1325 roku z rąk księcia inowrocławskiego – Przemysła. Prawie przez całe swoje istnienie miasto było znane jako ważny ośrodek przemysłu drzewnego.

Strzelin

Strzelin to miasto położone 37 km na południe od Wrocławia na krawędzi pokrytych lasami mieszanymi Wzgórz Strzelińskich. Prawa miejskie otrzymał w 1292 roku. Strzelin jest jednym ze skupisk czeskiej mniejszości narodowej w Polsce. Znajduje się tu najgłębsze wyrobisko granitu w Europie, o głębokości 123 metrów i powierzchni 19,5 ha (z miejscowego materiału zbudowano przęsła mostu Poniatowskiego w Warszawie). Miasto jest także ośrodkiem przemysłu cukrowniczego – tutejszą cukrownię założono w roku 1872.

Szczawno-Zdrój

Położone na Dolnym Śląsku w Sudetach środkowych Szczawno-Zdrój leży na wysokości ok. 410 m n.p.m. Uzdrowisko to jest jednym z najstarszych na Dolnym Śląsku. Właściwości lecznicze występujących tu wód mineralnych znane były i wykorzystywane od kilku stuleci. Po raz pierwszy zbadano je i potwierdzono ich właściwości w 1598 roku. Uzdrowisko funkcjonuje do dzisiaj, a dzięki wspólnym staraniom mieszkańców i władz miasta stale poprawia się jego wizerunek i zwiększa atrakcyjność.

Świdnica

Świdnica jest miastem o ponad 750-letniej tradycji. Widać to na każdym kroku – w średniowiecznym układzie urbanistycznym rynku, pięknych kamienicach reprezentujących mieszaninę stylów i atmosferze dawnego kupieckiego miasta.

Od kwietnia 2004 r. na terenie miasta istnieje podstrefa Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest Park". Mają tu swoje fabryki firmy Electrolux, Colgate-Palmolive. Ulokowało się tu ponadto wiele przedsiębiorstw reprezentujących różne dziedziny przemysłu.

Uniejów

Jest to miasto położone nad Wartą w województwie łódzkim. Liczy około 3 tysięcy mieszkańców. Prawa miejskie otrzymał ok. 1285 roku. Uniejów wita hasłem „Pierwsze uzdrowisko termalne w Polsce". Miasto, jak i cała gmina, ma charakter turystyczny. Od roku 2011 posiada status miejscowości uzdrowiskowej. W 2008 roku otwarto tu Termy Uniejów z gorącymi solankami leczniczymi. W Kasztelu Rycerskim położonym na terenie term co roku odbywa się Wielki Turniej Rycerski oraz Jarmark Średniowieczny.

Żychlin

Miasto to, liczące niemal 9 tysięcy mieszkańców, leży w północnej części województwa łódzkiego w powiecie kutnowskim. Żychlin położony nad Słudwią posiada bardzo stare tradycje. Prawa miejskie otrzymał przed 1397 rokiem. Największy w dziejach miasta rozwój przyniósł okres powojenny. Jedną z głównych sił rozwojowych stała się rozbudowa Zakładów Wytwórczych Maszyn Elektrycznych i Transformatorów EMIT. Obecnie na ok. 14,5 ha działa tu Podstrefa Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.

(oprac. EPE)

Zarząd ZMP w Niepołomicach

O współdziałaniu na Zgromadzeniu

Podczas posiedzenia Zarządu ZMP w Niepołomicach 25 stycznia br. dyskutowano m.in. na temat projektu ustawy o systemie oświaty (przedszkola) oraz „prezydenckiego" projektu ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw.

Dyrektor Biura ZMP **Andrzej Porawski** przedstawił najważniejsze ustalenia ze spotkania z premierem 23 stycznia br. Rozmawiano o art. 242 i 243 ustawy o finansach publicznych. W związku z tymi przepisami dotyczącymi indywidualnego wskaźnika zadłużenia prawie 300 JST będzie miało problem z uchwaleniem budżetów w 2014 roku. Strona samorządowa zaproponowała wydłużenie okresu liczenia nadwyżki z trzech lat do pięciu lub siedmiu lat, a także ustawowe zapisy dotyczące restrukturyzacji długu. Rząd natomiast nie chce się zgodzić na to, aby firmy komunalne nie brały udziału w przetargach na wywóz odpadów. W kwestii założeń zmian do ustawy o systemie oświaty (przedszkola) rząd nie wycofa się z dotacji, bo inaczej gminy będą mogły wydać te pieniądze na inne cele, ale weźmie pod uwagę możliwość innego jej rozliczania (nie w ciągu jednego roku). Przy okazji omawiania tego projektu w trakcie posiedzenia w Niepołomicach zaznaczano, że dodatkowe środki w budżecie MEN należy ocenić bardzo pozytywnie, jednak ograniczenie dla wszystkich rodziców odpłatności do 1 zł jest błędem, nadal bowiem brakuje pieniędzy na tworzenie nowych miejsc w przedszkolach.

Członkowie zarządu zapoznali się z prezydenckim projektem ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego. Wprowadza on m.in. zmiany dotyczące aktywności obywatelskiej, takie jak prawo mieszkańców do inicjatywy uchwałodawczej, wysłuchanie publiczne projektu uchwały na posiedzeniu komisji czy sesji. Pojawiają się nowe formy współdziałania JST, takie jak: konwent powiatowy, konwent wojewódzki czy zespół współpracy terytorialnej (forma oczekiwana przez wiele zawiązanych partnerstw, gdyż wypełnia lukę pomiędzy stowarzyszeniem JST a celowym związkiem komunalnym). Proponowane zmiany w ustawach ustrojowych to przede wszystkim: uzupełnienie przepisów określających zasadę generalnej właściwości JST, w sposób istotnie wzmacniający gwarantowaną w konstytucji samodzielność gmin, powiatów i województw w kwestii powierzonych im przez ustawy zadań własnych, przekształcenie absolutorium dla organu wykonawczego w formułę skwitowania, umożliwienie tworzenia związków komunalnych przez gminy i powiaty czy przywrócenie możliwości występowania do TK przez stowarzyszenia JST. Projekt przewiduje ponadto możliwość wprowadzenia jednolitego zarządzania drogami publicznymi w granicach miasta przez burmistrza czy prezydenta. Ważna zmiana następuje w ustawie o referendum lokalnym – referendum jest ważne bez względu na liczbę uczestniczących w nim osób (zapis szwajcarski), poza referendum w sprawie odwołania organu JST, które jest ważne, jeśli uczestniczy w nim co najmniej tyle osób, ile wzięło udział w wyborach tego organu.

W trakcie dyskusji na temat rządowego projektu ustawy dotyczącego wychowania przedszkolnego padały takie opinie: Idea jest dobra, szczegóły złe. To system korzystny dla rodziców i rządzących, a my nie zmieścimy się w tej kwocie. Potrzebne są dodatkowe środki, aby utworzyć nowe miejsca w placówkach dla dzieci w wieku przedszkolnym. *Fot. J. Proniewicz*

Samorządowcy docenili wiele korzystnych zapisów, ale niektóre oceniono jako kontrowersyjne. Wiceprezes ZMP **Marek Miros,** burmistrz Gołdapi, zwrócił się z sugestią, aby projekt tej ustawy zaopiniowali delegaci podczas Zgromadzenia Ogólnego ZMP w Kołobrzegu ze względu na szczególną wagę tej regulacji dla samorządów. Równocześnie zaproponował m.in. skreślenie punktu, który mówi o inicjatywie przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania wójta na wniosek jednej czwartej ustawowego składu rady. **Ryszard Brejza,** prezydent Inowrocławia, wyraził sprzeciw wobec propozycji powołania konwentu powiatowego i konwentu delegatów samorządu lokalnego w województwie – to kolejne struktury czasochłonne i zwiększające koszty. Zaproponował rozwiązanie polegające na tym, że radę powiatu tworzą prezydenci, burmistrzowie i wójtowie miast oraz gmin tworzących ten powiat lub, ewentualnie, że do rady powiatu wchodzą również z mocy ustawy osoby pełniące te funkcje. Podkreślał też, że w projekcie brakuje zapisów dotyczących statusu miasta „prezydenckiego". Ustalono, że członkowie Zarządu ZMP nadeślą do Biura szczegółowe uwagi dotyczące tego projektu, aby mogło powstać wstępne stanowisko w tej sprawie, które zostanie przegłosowane na ZO przez delegatów do Związku.

Jako konstruktywny uznano projekt o rodzinnych ogrodach działkowych (SLD), chociaż wymaga jeszcze przyjrzenia się pod kątem zgodności z wszystkimi orzeczeniami TK. W opinii Andrzeja Porawskiego reprezentuje on rozsądne podejście, dobre zapisy dotyczące gruntów przeznaczonych pod rodzinne ogrody działkowe (art. 10) i przewraca porządek w kwestii tymczasowych ogrodów działkowych.

Członkowie Zarządu rozpatrzyli również projekt ustawy o strażach gminnych przygotowany przez Komisję Administracji i Bezpieczeństwa Obywateli ZMP, który przewiduje m.in. obligatoryjne tworzenie straży miejskich we wszystkich JST. Ustalono, że projekt ustawy w tym kształcie jest nie do przyjęcia, ale należy pokazać dobre przykłady współpracy w miastach między strażą miejską a policją czy innymi służbami (sanepid) i podkreślać rolę straży miejskich w dziedzinie utrzymania porządku w mieście.

JOANNA PRONIEWICZ

KOMUNALNA GOSPODARKA MIESZKANIOWA

WROCŁAW
100 kamienic po remoncie

„Program 100 kamienic” to wzorcowo zintegrowane działania dotyczące remontów kapitalnych wybranych kamienic w mieście, podczas których nie zapomniano o ociepłowieniu budynków, co świadczy o podejściu proekologicznym.

Stan techniczny zasobu mieszkaniowego na podstawie wpisów w książkach obiektów budowlanych oraz przeglądów wskazywał, że budynki mieszkalne będące w 100% własnością gminy należą do najstarszych we Wrocławiu. Średni wiek tych budynków wynosił ok. 95 lat, a średni stopień zużycia – 50,68%. Po przeprowadzonej w 2007 roku kontroli oraz inwentaryzacji powstała dokładna i pełna weryfikacja stanu technicznego oraz wartości użytkowej budynków komunalnych. Dla każdego z wytypowanych budynków przygotowano dokładny opis, opracowano dokumentację i określono zakres robót remontowych. Prace objęły nie tylko remont elewacji, dachów czy wymianę stolarki okiennej, lecz także m.in. remonty piwnic z wykonaniem izolacji pionowych i poziomych murów, wymianę instalacji i przyłączy czy zainstalowanie toalet w mieszkaniach. Zadbano także o zagospodarowanie terenów zewnętrznych, co przyczynia się do podnoszenia atrakcyjności architektonicznej miasta. Pierwsze prace remontowe rozpoczęły się w kwietniu 2007 r. Do końca 2013 roku ponad 193 mln zł zostanie przeznaczonych na wyremontowanie ponad 130 kamienic. Ponad połowa z nich to kamienice ociepłowione. W zależności od zakresu zleconego remontu, średnie koszty remontów wykonywanych w przeliczeniu na 1 m^2 powierzchni użytkowej budynku to kwota 1,5 tys.–3 tys. zł.

Kamienica na ul. Mikołaja 54/55 we Wrocławiu – po remoncie i przed nim.
Fot. arch. UM we Wrocławiu

Podjęte działania świadczą o efektywnym modelu zarządzania miastem, przeciwdziałają zjawisku „rozlewania” się miasta oraz pokazują zdolność realizacji działań rewitalizacyjnych na dużą skalę w krótkim czasie.

MUROWANA GOŚLINA
Ekonomicznie i kompleksowo

Praktyka „Realizacja umowy na Wieloletnie Zarządzanie i Realizację Inwestycji Budowlanych w Komunalnym Zasobie Lokalowym” to przykład nowatorskiego, efektywnego ekonomicznie, kompleksowego programu gospodarowania i zarządzania mieszkaniowym zasobem gminy.

Model zastosowany przez gminę polega na zleceniu czynności zarządczych podmiotowi prywatnemu. Zawarta w 2006 roku umowa z LIDER Spółka z o.o. na wieloletnie zarządzanie i realizację inwestycji budowlanych w komunalnym zasobie lokalowym jest usługą zleconą opierającą się na outsourcingu. Zleceniobiorca wykonuje nie tylko usługi zarządzania zasobem, lecz także prowadzi prace remontowe i inwestycje budownictwa komunalnego w zamian za pobieranie czynszów przez 28 lat i 10 miesięcy.

Zgodnie z umową partner prywatny, wyłoniony w przetargu, ma obowiązek: przygotować pełną dokumentację projektową na podstawie przekazanej przez gminę koncepcji zabudowy mieszkaniowej dla 35 lokali mieszkalnych oraz wybudować je ze środków własnych w terminie do 2015 roku i przeprowadzić remonty budynków komunalnych. Umowa przewidywała też wybudowanie ośmiolokalowego budynku komunalnego, co zrealizowano w czerwcu 2007 r.

Budynek komunalny na ul. Rogozińskiej 4 w Murowanej Goślinie – po remoncie i przed nim.
Fot. arch. UMiG w Murowanej Goślinie

Obecnie w komunalnym zasobie lokalowym zamieszkuje 161 rodzin. Na listach oczekujących na lokale komunalne czy socjalne znajdują się 32 rodziny. Dzięki zastosowanemu rozwiązaniu poprawiły się warunki mieszkaniowe ośmiu rodzin, które dzięki zamianie wprowadziły się do lokali o wyższym standardzie.

Praktyka pomogła pozyskać dodatkową liczbę nowych lokali i poprawić stan techniczny posiadanego zasobu, bez konieczności wydawania na początku projektu środków z budżetu gminy. W trakcie jego realizacji wydatki z budżetu gminy na ten cel wyniosły 3 439 696 zł (wynagrodzenie partnera prywatnego), przy czym łączna wartość środków finansowych wydatkowanych przez partnera prywatnego to 3 775 557 zł.

POZNAŃ
Nowoczesne zarządzanie mieszkaniami

Program „Zbuduj – Zamień – Zaoszczędź” to zintegrowany, ekonomicznie uzasadniony, wieloobszarowy projekt nakierowany na zwiększenie efektywności gospodarowania mieszkaniowym zasobem miasta, który wpisuje się w całości w politykę mieszkaniową Poznania.

W 2009 roku przy Zarządzie Komunalnych Zasobów Lokalowych w Poznaniu powstało Biuro Zamiany Mieszkań (BZM), które zajęło się racjonalnym wykorzystaniem zasobu mieszkaniowego. Jednocześnie ruszył, finansowany z budżetu miasta, Program Budownictwa Komunalnego, który zakłada pozyskiwanie każdego roku określonej liczby pełnostandardowych lokali mieszkalnych.

Przed 2009 rokiem, przy dużej liczbie wyroków sądowych o eksmisję z prawem do lokalu socjalnego, miasto realizowało zaledwie ok. 40 wyroków eksmisyjnych rocznie, a po wdrożeniu programu liczba ta w 2012 roku wzrosła do 150 wyroków. Odzyskano 98 lokali mieszkalnych oraz złożono 145 ofert na lokale socjalne od innych wierzycieli z terenu miasta oraz 75 ofert na pomieszczenia tymczasowe (hotel). BZM gospodaruje również lokalami w budynkach nowo wybudowanych oraz poddanych renowacji. Lokale te są wynajmowane w pierwszej kolejności najemcom w drodze zamiany, a odzyskiwane lokale o niższym standardzie przeznaczane są na lokale socjalne. Efekty ZBUDUJ w latach 2010–2013 to 277 lokali mieszkalnych, ZAMIEŃ w latach 2009–2012 to 127 lokali mieszkalnych przejętych w wyniku zamiany oraz 59 pozyskanych w wyniku zamiany lokali socjalnych, a ZAOSZCZĘDŹ to spadek wartości wypłacanych odszkodowań w stosunku do prognoz. Zgodnie z szacunkami z 2010 roku, wartość odszkodowań w 2011 roku miała wynieść około 12 mln zł, faktycznie wypłacono 9 mln zł.

LOKALNA GOSPODARKA ENERGETYCZNA

CZĘSTOCHOWA
Monitoring i informatyka

Dzięki realizowanemu od 2003 roku „Programowi zarządzania energią i środowiskiem w obiektach użyteczności publicznej miasta Częstochowy” monitorowane są: zużycie mediów energetycznych, wody w obiektach miejskich oraz ponoszone koszty.

Co roku dla 120 obiektów oświatowych sporządzane są indywidualne, szczegółowe raporty zawierające dane eksploatacyjne, techniczne i energetyczne oraz raport zbiorczy dla wszystkich tych obiektów. W obiektach miejskich podejmowane są prace termomodernizacyjne i wykonywane modernizacje systemów grzewczych. Głównie jednak są to działania bezkosztowe zarządcze, mające na celu optymalizację zużycia mediów oraz ograniczenie kosztów. Do wdrożenia programu zostało stworzone narzędzie informatyczne – System Monitoringu Mediów, od 2010 roku działające na platformie internetowej. Efektem realizacji programu jest znaczne ograniczenie zużycia energii (a w konsekwencji również emisji CO_2) i wody oraz promowanie racjonalnego korzystania z mediów. Miasto uzyskuje znaczne oszczędności z tytułu obniżenia kosztów zaopatrzenia w energię oraz wodę i odprowadzania ścieków w posiadanych obiektach.

Dla grupy 120 obiektów oświatowych oszczędności w roku 2011 były następujące w porównaniu do roku 2003:

- zużycie paliw i energii zmniejszyło się o 21 972 MWh (30,2%),
- emisja CO_2 była niższa się o 9 068 ton (28,2%),
- zużycie wody było mniejsze o 70 591 m^3 (35%).

Prowadzony monitoring energii elektrycznej stanowił dobrą bazę do przygotowania materiałów przetargowych.

Częstochowa od 2009 roku kupuje energię elektryczną na wolnym rynku o wolumenie 33,55 GWh.

POWIAT BOCHEŃSKI
Energooszczędny szpital

Celem praktyki „Poprawa jakości powietrza i zwiększenie wykorzystania OZE poprzez modernizację źródła ciepła oraz montaż kolektorów słonecznych dla SP ZOZ Szpitala Powiatowego w Bochni” było zwiększenie sprawności wytwarzania energii oraz działanie na rzecz racjonalnego i oszczędnego zużycia energii dzięki zastosowaniu odnawialnych źródeł energii.

Jest to specyficzny projekt dotyczący konkretnego rozwiązania technicznego związanego z zaopatrzeniem szpitala w energię cieplną, chłód i energię elektryczną. Zbudowano jednostkę kogeneracji o mocy elektrycznej 116 kW, mocy cieplnej min. 191 kWt, parametrach grzewczych min. 80/100°C, sprawności całkowitej powyżej 90% oraz urządzenie do wytwarzania ciepła w postaci pary, ogrzewania i wytwarzania c.w.u., wykonano instalację solarną, z kolektorami wolno stojącymi zamontowanymi obok budynku kotłowni na konstrukcji mocującej, wspomagającą podgrzewanie ciepłej wody użytkowej w ilości 27,3 m^3 na dobę, a także zmodernizowano istniejące zasilanie szpitala, czyli zainstalowano układ kompensacji mocy biernej oraz urządzenia typu Power Optimizer. W placówce zastosowano trójgenerację w powiązaniu z kolektorami słonecznymi, a jako rezerwowe źródło ciepła przyjęto dostawy z sieci miejskiej ciepłowniczej. W takich przypadkach występuje problem z nadmiarem energii cieplnej w lecie. W Bochni problem ten został rozwiązany dzięki magazynowaniu energii w zbiornikach buforowych oraz zastosowaniu agregatu absorpcyjnego do produkcji chłodu. Sprawne zarządzanie wszystkimi źródłami ciepła, tak aby optymalnie wykorzystać ich możliwości, to największe osiągnięcie tego rozwiązania.

W szpitalu w Bochni zastosowano trójgenerację w powiązaniu z kolektorami słonecznymi. Fot. SP w Bochni

Materiał przygotowała
JOANNA PRONIEWICZ

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

XXXIV Zgromadzenie Ogólne Związku Miast Polskich

Kołobrzeg, 28 lutego – 1 marca 2013 r.

Miejsce obrad: Hotel AQUARIUS, ul. Kasprowicza 24

Czwartek, 28 lutego

13:00–14:20 – obiad

14:30–19:00 – OBRADY PLENARNE

Otwarcie obrad przez prezesa ZMP, wystąpienia gości

1. Powołanie prezydium ZO i komisji: mandatowej, skrutacyjnej oraz uchwał i wniosków
2. Przyjęcie porządku i regulaminu obrad
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności Związku w 2012 roku
4. Sprawozdanie z wykonania budżetu i przedstawienie bilansu Związku za rok 2012
5. Przedstawienie opinii Komisji Rewizyjnej
6. Dyskusja i głosowanie nad przyjęciem sprawozdań oraz bilansu za rok 2012
7. **Obywatelski projekt zmian w ustawie o dochodach JST w Sejmie** – szanse, zagrożenia
8. **Samorządowy projekt zmian w Karcie Nauczyciela i ustawie oświatowej** – stan prac
9. **Inne priorytety działań Związku na rok 2013,** dyskusja
10. Dyskusja i przyjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu
11. Przedstawienie projektu budżetu na rok 2013
12. Dyskusja programowa, przyjęcie tez programu działania na rok 2013
13. Głosowanie nad budżetem na rok 2013

20:00 – kolacja

Piątek, 1 marca

9:30–13:00 – OBRADY PLENARNE – ciąg dalszy

Wystąpienia gości

14. **Komisja Wspólna Rządu i ST – Michał Boni,** minister administracji i cyfryzacji, **Mariusz Poznański,** przewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP (współprzewodniczący Komisji)
15. **Obywatele w życiu miast** – przegląd dobrych praktyk, rekomendacje
16. Debata – wnioski
17. Zamknięcie obrad Zgromadzenia Ogólnego

13:00 – obiad

Szanowni Czytelnicy „Samorządu Miejskiego”

Od marca 2013 roku miesięcznik Związku Miast Polskich będzie ukazywał się jedynie w postaci elektronicznej. Jego internetowe wydanie będzie można przeczytać na stronie Związku Miast Polskich (www.zmp.poznan.pl – zakładka „Samorząd Miejski”), ale także otrzymać drogą elektroniczną na skrzynkę e-mailową.

Dlatego uprzejmie prosimy naszych Czytelników o przesłanie swoich adresów e-mailowych do Redakcji SM. Ułatwi nam to jak najszybsze dostarczenie Państwu kolejnego aktualnego wydania naszego miesięcznika.

Adresy e-mailowe prosimy przesyłać na adres: sm@zmp.poznan.pl

W tytule wiadomości prosimy wpisać: **Wysyłka SM** oraz **nazwę miasta.**

Redakcja *Samorządu Miejskiego*

Wkładka „Samorząd Miejski” – stały dodatek do „Gazety Samorządu i Administracji”.
Wydawca – Związek Miast Polskich, ul. Robocza 46a, 61–517 Poznań. Wkładkę redaguje zespół w składzie: Ewa Parchimowicz – red. nacz., Joanna Proniewicz, Hanna Hendrysiak.
Adres redakcji: ul. Robocza 46a, 61–517 Poznań, tel. (61) 63 350 54, fax (61) 63 350 60, www.miasta-polskie.pl/sm.html, e-mail: redakcja@zmp.poznan.pl.
Druk: Pracownia Wydawniczo-Poligraficzna TED.